

## Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4  
 Kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25,  
 miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca  
 się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesar-**  
**stwie:** koszta przesyłki pocztowej  
 podane są w nagłówku nume-  
 ru porannego.  
**Za granicą** (z przesyłką je-  
 dnorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.  
 Oddzielna przedpłata na jedno  
 tylko wydanie *Kurjera* przyjmo-  
 wana być nie może.  
 Numer pojedynczy wieczorny  
 kop. 5; poranny w dni powsze-  
 dnie k. 3, niedziele i święta k. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcane tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

## Ogłoszenia:

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.  
 Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska 18.

— Jutro i pojutrze, o godzinie 7-ej i pół zrana, poczynać odśpiewaniem Nokturnu, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Rocha, odprawiać się będą żałobne nabożeństwa roczne za zmarłych braci i siostry „bractwa miłosierdzia”, pod tytułem św. Rocha przy pomienionym kościele istniejącego.

— Takież nabożeństwo „arcybractwa Serca Marji” odprawi się jutro o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim).

— W pierwszej połowie b. m. przypadają jeszcze następujące nabożeństwa z zupełnym odpustem:

dnia 8-go w kościele Opieki św. Józefa dopołudniowe nabożeństwo, jako w oktawę uroczystości Wszystkich Świętych;

dnia 9-go w kościele powązkowskim, ku czci św. Karola Boromeusza, odłożony odpust z d. 4-go b. m.; tegoż dnia w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) i

w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) z tytułu Opieki N. Marji Panny;

dnia 11-go w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), ku czci św. Marcina biskupa, odłożony wszakże na niedzielę, to jest 16-ty b. m.

## Przegląd polityczny.

Parlament angielski, zgromadzony na sesję jesienią, celem uchwalenia odrzuconego na wiosnę przez izbę lordów bilu reformy wyborczej, zajęty jest od dwóch tygodni rozprawą adresową. Rozprawy takie decydują zwykle w Anglii o istnieniu dalszym gabinetu rządzącego. Gdyby nad czołem p. Gladstone'a nie świeciła gwiazda szczęścia, upadek jego w obecnej chwili byłby wypadkiem prawie koniecznym. Jego polityka zagraniczna poniosła w toku bieżącego lata tyle porażek, że aby pod ich brzemieniem nie upaść, potrzeba czegoś w rodzaju — genjuszu. Historia powie też kiedyś, że p. Gladstone był genialnym w robieniu pomyłek, które pozostawały bezkarnymi. Spelnienie na niczem konferencji egipskiej i unicestwienie przez to umowy zawartej z Francją przypłaciłby każdy rząd inny, szczególnie w Anglii, nieochybnym upadkiem. P. Gladstone nie ucałował pod swymi stopami najłżejszego wstrząśnienia gruntu. Niemcy owładają nagle wielkimi obszarami ziemi na wybrzeżach zachodnio-afrykańskich, przez co bezpieczeństwo angielskich posiadłości w Caplandzie i nad Nigrem zostaje mocno zachwianem. P. Gladstone wie o tem, że w boerach transwaalskich ma nieczem nieokielznanych wrogów, którzy prędzej

czy później podadzą dłoń sprzymierzona osiadłym w Angra Pequena niemcom; wszyscy w Anglii wiedzą o tem, a przecież i ta porażka uchodzi bezkarnie wielkiemu patjarsze whigów.

Nareszcie dochodzą do wiadomości powszechnej instrukcje, dane przez rząd angielski lordowi Wolseleyowi, który na czele 6,000 anglików w łodziach nilowych popłynął w głąb Sudanu. Nigdy jeszcze *mise en scène* wyprawy wojennej nie była prowadzoną z takim halasem, z taką manifestacyjną dążnością. Wybiera się w tym celu najlepszego generała, jakiego współczesny Albjon posiada, poświęca się na koszt wyprawy 10—12 milionów, cały świat mniema, że chodzi tutaj o zaprowadzenie jakiegoś stałego porządku w anarchicznym Sudanie, o robienie mahdiego i sprowadzenie go w pętach niewoli nad Tamizę, o nadanie nowej organizacji zasadniczej stosunkom sudańskim. Pokazuje się tymczasem z instrukcji, że lord Wolseley po to tylko udaje się do źródeł Nilu, w najgorętszy kraj globu ziemskiego, aby uwolnić i sprowadzić do Egiptu „obłąconego” w Chartumie Gordona-baszcę. Zresztą najsurowiej zakazano mu tknąć palcem ustroju dzisiejszych stosunków sudańskich! P. Gladstone orzekł bowiem, że Sudan nie jest potrzebnym dla Anglii ani dla Egiptu.

Aby humorystyczna strona tej awantury okazała się w pełniejszym świetle, przypomnieć wypada, iż według szumnych doniesień prasy angielskiej, Gordon basza dawno sam się uwolnił z żelaznego pierścienia opasujących go w Chartumie powstańców, że oswobodził następnie Berber i w ostatnich dniach sierpnia odniósł szereg świętych zwycięstw. Jeżeli tak, po cóż w takim razie lord Wolseley płynie do Chartumu? Niestety! pokazuje się teraz, że depeche owe dzienników angielskich polegały na jakichś mimowolnych lub tendencyjnych mistyfikacjach i że Gordon basza ciągle jeszcze oczekuje odsieczy, goniąc resztkami żywności i amunicji. Tutaj zapytać się godzi, pocóż go p. Gladstone do Chartumu wysłał bez wojska? Towarzysz jego, pułkownik Stewart, zginął sromotną śmiercią, a on sam potrzebuje teraz 6,000 anglików na wyswobodzenie zrak powstańców. Alboż tego nie można było przewidzieć?

Pomimo tych wszystkich pomyłek, rozprawy adresowe izby gmin toczą się tak spokojnie, jak gdyby Anglja swojemu zgrzybiałemu premierowi nie miała żadnego wyrzutu do uczynienia! Dwa razy tylko p. Gladstone stał się dotąd z opozycją i obydwie razy wyszedł ze starcia zwycięsko. Pierwszy atak przypuścili doń irlandczycy, pomimo, że opinia publiczna przypuszczała już odnowienie paktu kilmainhamskie-

go pomiędzy p. Gladstonem i parnellistami. Przypuszczenie zdawało się prawdopodobnem wobec odwołania z posady sekretarza stanu dla Irlandji, zniemawidzonego tamże Trevellyana, a powierzenia tego posternku panu Campellowi-Bannermanowi. Pokazało się jednak, że domysły były fałszywe. Imieniem irlandczyków postawił bowiem Harrington poprawkę do adresu, żądającą wnowienia śledztwa przeciw skazanym za morderstwo polityczne w Maamstrasna. Nie o wrzekomo niesprawiedliwy wyrok na patrijotycznych morderców tutaj chodziło wszakże, ale o zmuszenie wicekróla Irlandji, lorda Spencera, do wzięcia dymisji. I oto p. Gladstone rzucił znowu na szalę całą potęgę swojej wymowy, aby obalić wniosek Harringtona i uratować lorda Spencera. Zaledwie 48 głosów podniosło się za wnioskiem.

Drugi atak wymierzył przeciw pozycji premiera głośny radykalista konserwatywny, lord Randolph Churchill. Zażądał on skarcenia w adresie do królowej ministra handlu Chamberlaina za to, iż stanął w obronie liberałów, którzy rozpedzili w Birminghamie meeting konserwatystów. Lord Churchill zarzucił Chamberlainowi, że usprawiedliwia i ośmiela gwałty publiczne, a opozycję przyrównywa do szakalów. I tym razem jednak powaga Gladstone'a obroniła wątpliwą sprawę; wniosek Churchilla odrzucony został d. 30-go z m. 214 głosami przeciw 178.

W dniu dzisiejszym senat francuski ma przystąpić do obrad nad projektem rządowym nowej ustawy wyborczej dla senatu. Komisja z kilku projektów, przedstawionych sobie, wybrała rządowy i poddała go nieznacznym tylko modyfikacjom. Senat francuski i nadal będzie liczył 300 członków; tylko w miejsce 75 senatorów dożywotnich przyznano najludniejszemu departamentowi Francji prawo wybierania tyluż członków po nad cyfrę dotąd oznaczoną. Do kolegów wyborczych dla owych 75 senatorów, wybieralnych na lat dziewięć, rady gminne wysłać będą delegatów w miarę cyfry swoich członków; oprócz tego kolegi te składać się będą z radców okręgowych (*arrondissements*) i jeneralnych, tudzież z deputowanych odnośnego departamentu. Liczba wyborców tej kategorii wzrasta w ten sposób z 30,000 na 64,000. Niewybieralnymi do senatu są członkowie byłych dynastji panujących, tudzież wojskowi z wyjątkiem marszałków i admirałów, jeneralów należących do pierwszych dwóch sekcji sztabu jeneralnego, a wreszcie wojskowych należących do rezerwy i armji terytorjalnej.

Br. Z.

## PIERWSZE DZIECIĘ.

Z wysokości błękitów zleciał bocian, a młoda kobieta skryła się za zasłonę łoża, aby przyjąć lubego ptaka.

Ach! Oczekiwano niecznośnego klekociarza długo! Lekano się nawet, iż może wcale nie przybędzie...

Niecznota! Gościł często, nader często w różnych okolicach i domach, choć w wielu z nich nawet drzwi przed nim zasuwano niegrzecznie, aż tu pewnego pięknego poranku wpadło mu na myśl, iż jest jeszcze jakiś cichy domek, gdzieby chętnie widziano małe Bobo spadające dymnikami. I rzeczywiście, tym razem okazał się klekociarz najmajestatyczniejszym ptakiem na świecie, gdyż przyniósł nad ranem małe Bobo...

Nie ma piękniejszej muzyki nad płacz malej istoty. Małe stworzenie wita nim życie, do którego zostało zbudzonym. Z rozpoczęciem bytu wyprężają się po raz pierwszy drobne płuca, aby z dającym życie tlenem wetchnąć także śmierci zarodek. Smutna prawda! Z pierwszym dzieckiem oddechem, pierwszym życia znamieniem wkradł się także zaród zniszczenia. Lecz po co żyć wiecznie? Jaka wartość miałyby lata, gdyby się w nieskończoność rozciągały?... Bolesć jest ceną szczęścia, posiadanie zaś nieczem innym, jak odwróconą stratą.

Że też bocian przyszedł nareszcie!...

Wy, silni i czerstwi bezżelcy i wy kawalerowie starzy, co obojętni na rozkosz ojcostwa, dni wasze w nagim, szorstkim egoizmie spędzacie — wejdźcie w siebie i spróbujcie pić z kielicha prawdziwej rozkoszy...

Żaden napój czarowny nie jest tak słodki, jak pocałunek dziecięcia!

Oto leży nowonarodzone w swojej bożej nagości, najmłodszy pączek wielkiego drzewa ludzkości, najmniejszy członek wielkiego społeczeństwa, leży i... kwili. Niebiańska melodia pierwszego krzyku, święty głosie bytu, pierwsza zgłoska poematu serca, pierwszy akordzie symfonji życia, odgłosie boskiego: „Stań się” — witaj mi!

Gdy Bobo do ojca zaniosą, ogląda on je z pewną nieświadomością, z całkowitym brakiem zrozumienia sprawy i jej znaczenia... Piastunka huśta je ohocho na ramionach, aby placzące stworzonko uspokoić. Do kogo też podobne? Nos jest „zupełnie ojcowski”, czy „wdały się w matkę”, zapewnia pocziwa kobieta. Mała kropla nawet sama sobie niepodobna, a tu już Bóg wie jakie podobieństwa widzą. Stara babka wylewa łzy radości. O gdybyż to był dożył jej mąż, ojciec jej syna?! Nie ma przecież doskonałego szczęścia na ziemi...

I młodzi rodzice wołają się nowem imieniem. Dotychczas był mąż „Loleczkiem”, żona „Elunią.” Teraz z pierwszego zrobiło się: tata, z drugiego mama; pieściotliwe bez treści wyrazy zmieniły się w głębsze, gorętsze. Ze łzami wdzięczności i miłości w oczach kłęczy tata przed bladą mamą i wyciska na

zwieszanej białej ręce gorący pocałunek... W pięknej twarzy młodej matki promienieje łagodny odblask niewysłowionej błogości. Na jej piersi rozkaszkuje się maleństwo, oddechu mu prawie nie starczy...

„Słodka piersi macierzyńska! Nieprzemysłana, nie dość opiewana, czarująca tajemniczo!” — woła szczęśliwy ojciec w swoim dzienniku, którego kartki przerzucam. Dziecię, co w głębokich ciemnościach zmysłów błaka się nieporadnie, dochodzi po ocknięciu się na piersi matczynej do świadomości, iż to łono, to jego kolebka. Z początku kwili pełnem gardelkiem, skarży się i niecierpliwi, jak gdyby od tej chwili życie jego zawisło było, lecz gdy specznie u źródła miłości matki i mleka macierzyńskiego, uspokaja się, cichnie, jakby wiedziało dobrze, iż ma już wszystko, czego potrzebuje.

Dziecię pochłania wszystek czas i myśli całej rodziny. I właśnie ta naiwna czułość, bezżennemu samotnemu mężowi nieznośna, czyni nam dziecko tak drogiem. Czemużby było biedactwo bez nas? Jego nieporadność wznęsza nas; to, czego od nas żąda, to więcej niż współczucie, to... miłość!

Czego też w poprzedzających miesiącach nie nakrajano, nie naszyto, nie nahaftowano dla malego przybysza? Matczyzna opatrność troszczy się o nas pierwej, niż jesteśmy. Daje nam ona w miłości swojej byt pierwej, aniżeli nikłe ciało dać go nam zdolne...

Maleństwo się nasyciło, a ponieważ wydarza się to kilka razy dziennie, przybiera, zdaje się, w oczach. Doprawdy, urosło już znacznie i zaczyna już coś pa-

## W kwestji nowego wodociągu.

Jak już wspominaliśmy w swoim czasie kilkakrotnie pierwotny projekt budowy wodociągu dla Warszawy, wskutek zmiany korytarzki, będącej następstwem tegorocznej powodzi, musiał też ulegć pewnej zmianie.

W miejscu, gdzie miano jeszcze w jesieni r. z. założyć smok i rury ssące, to jest cały przyrząd czerpiący wodę, dotychczasowa dziesięciolokciowa głębina zamieniła się na mieliznę.

Opóźnienie tym razem wyszło zatem na dobre, gdyby bowiem roboty już zostały wykonane, należałoby teraz albo przenosić aparat czerpiący gdzie indziej, albo przedsięwziąć środki zaradcze bardzo kosztowne a niebardzo pewne.

Po zajęciu tej katastrofy ważyły się zdania jak postąpić, tj. czy sztucznymi środkami koryto rzeki zwrócić napowrót w miejsce zeszlazane, mniej dla spławu i żeglugi dogodnie, czy też plany zmodyfikować, tj. zmienić punkt umieszczenia smoka, stosownie do zmienionego nurtu Wisły, który jest dla spławu i żeglugi bezwarunkowo dogodniejszy.

O ile nam wiadomo, rzecz ta zdecydowana została w czasie bytności ministra komunikacji, w ten sposób, że nie rzeka, ale plan wodociągów uległ modyfikacji i obecnie przystąpiono już do wykonania niektórych robót, mających na celu utrwalenie tegorocznego stanu koryta.

Jakkolwiek przedsięwzięte w tym ostatnim celu roboty wykonane zostaną niezawodnie ze starannością i techniczną znajomością rzeczy, nie dają one jednak należytej rękojmi, że koryto rzeki w przyszłości nie ulegnie zmianie, zwłaszcza jeżeli będą dokonane na niewielkiej przestrzeni, zaś w razie wykonania ich w rozleglejszym zakresie, wymagałyby sum bardzo znacznych. Nadto przy każdym, choćby cząstkowym, uszkodzeniu koryta, prawie nieuniknionem w niektórych epokach, np. przy puszczaniu lodów, kierunek nurtu będzie mógł się zawsze zmienić, chociażby nawet nie tak znacznie jak obecnie, ale bądźco bądź w sposób utrudniający lub uniemożliwiający czerpanie wody za pomocą urządzeń i aparatów wodociągowych. Ażeby uniknąć tego niebezpieczeństwa, znany tutejszy inżynier p. J. Sporny podaje w październikowym zeszycie *Przeglądu technicznego* projekt, jak się zdaje, bardzo praktyczny.

Zdaniem p. Spornego smok mający czerpać wodę z Wisły nie powinien być zbudowany w ten sposób jak to przy urządzeniu nowego wodociągu dla Warszawy zaprojektowano, zapewne wskutek braku dostatecznej znajomości natury tej rzeki. Jakkolwiek będzie konstrukcja tego smoka, jeżeli tylko woda ma być czerpaną w jednym miejscu, to urządzenie takie okaże się wadliwym i niebezpiecznym, gdyż przy każdym wezbraniu wód, właśnie w tym miejscu, w którym smok zostanie założony, może utworzyć się mielizna. Utworzeniu się jej, zwłaszcza w czasie powodzi, nie przeszkodzić nie może, a i okoliczności wpływających na zamulenie na razie bardzo często przewidzieć niepodobna.

W takim stanie rzeczy czerpanie wody — zdaniem p. Spornego — odbywać się powinno nie w jednym ale w kilku miejscach jednocześnie.

„Może to być osiągnięciem — mówi autor artykułu, z którego zdajemy sprawę — przez urządzenie

kanalu rurowego, poziomego, mającego w pewnych odstępach, w korycie rzeki, kolana pionowe rurowe, zaopatrzone w pewną liczbę drobnych otworów, przez które woda miałaby swobodny dopływ do rury głównej, założonej poziomo, z której pompy ssaliby wodę do wodociągu.”

Korzyść takiego urządzenia jest widoczna. W razie podnoszenia się dna przy jednym z takich kolan, inne pozostawałyby w stanie czynnym. Kolano ulegające zamuleniu można łatwo zabezpieczyć od wciągania mułu przez urządzenie odpowiedniej wsuwki w kształcie pochwy, a pozostałe kolana otwarte dostarczyłyby zawsze ilości wody potrzebnej do działalności wodociągu. Takich kolan czerpakowych powinno być przynajmniej sześć i należałoby je umieścić w takich miejscach, w których dno rzeki jest położone poniżej zera, ażeby przy najniższym stanie wody było jej zawsze przy rurze czerpakowej stóp kilka. Ilość otworów tak winna być obliczona, żeby dwa kolana działające dostarczały ilości wody dostatecznej dla zasilenia pomp.

Naturalnie przy odpowiednim rozmieszczeniu kolan nie można nawet przypuścić, żeby wszystkie jednocześnie miały ulegać zamuleniu.

Autor tego projektu dotyka jeszcze niektórych punktów technicznych, a mianowicie zwraca uwagę na to, czy obecność takich kolan w rzece nie byłaby przeszkodą dla żeglugi; można tego uniknąć pozostawiając pomiędzy nimi dostateczną odległość i umieszczając znaki ostrzegające.

Na możebny zarzut, iż długość kanału rurowego mogłaby utrudniać alimentację, odpowiada p. S., że o to obawy nie ma, gdyż woda byłaby czerpaną z kanału zawsze wypełnionego, a odległość czerpania przedstawia niewielki współczynnik tarcia, jeżeli nie ma większych zagięć, których dość łatwo można byłoby uniknąć. Można wreszcie w samym zakładzie wodociągowym urządzić zbiornik, którego dno byłoby połączone z Wisłą o kilka stóp poniżej zera. Przy obniżaniu się zwierciadła wody w zbiorniku przez pompowanie, wypełniałby się takowy siłą ciśnienia wody, wskutek różnicy poziomów w rzece i w zbiorniku.

„Powyższy sposób zarządzenia zlewu — kończy autor projektu — uważamy za racjonalny, gdyż takowy oparty jest na zasadach pewnych, jest on przytem mniej kosztowny od innych, a w każdym razie nie naraziłby na zawód, którego skutki w przyszłości, w razie braku wody, mogłyby być bardzo smutne dla miasta.”

Nie wątpimy, że myśl ta zostanie przez kierownictwo budowy wodociągów należycie zbadaną i rozważoną, a następnie, chociażby nawet z pewnymi modyfikacjami, wprowadzoną w wykonanie.

K. W.

## Gra w Paryżu.

Czy w Tonkinie zwyciężają lub giną wojska francuskie, czy Ferry godzi się lub wchodzi w zatarg z Niemcami, czy w Lyonie grozi przesilenie robotnicze a w gabinecie budżetowe niedobory... mało to w obecnej chwili obchodzi czyste krewi paryżanina.

Kwestją dla niego na porządku dziennym jest... zamknięcie głośniego klubu, zwanego *Cercle des arts libéraux*.

## Zkąd wziął się ten piorun z jasnego nieba?

A oto poprostu policja wytepiła jedno jeszcze gniazdo gry hazardowej, gry stanowiącej dziś może najdotkliwszą plagę, trapiącą i tak już dostatecznie zdemoralizowaną stolicę.

Każdy wie, jak wielkie dla paryżan znaczenie mają kluby, *cercles*, jak się tam mówi. Są one wymysłem stosunkowo dosyć świeżym; powstały temu lat pięćdziesiąt (*Jockeyclub* założony w r. 1833-im), a wraz z grą hazardową rozwinęły się na szeroką skalę dopiero przed dwudziestu laty. W Paryżu istnieje obecnie 68 klubów przez rząd zatwierdzonych, w których co wieczór, nawet nieraz przez noc całą szalona gra pochłania olbrzymie sumy.

W liczbie tych koncesjonowanych instytucyj znajdują się największą cieszące się wziętością kluby: *Cercle agricole*, *Cercle des Champs Elysées*, *Grand cercle*, *Jockeyclub*, *Cercle de la Rue Royale*, *Sporting Club*, *Cercle artistique et littéraire* i inne, w których zbiera się mniej lub więcej zamknięte wyborowe towarzystwo. Takich wielkich klubów znalazłoby się może 15 — pozostaje zatem jeszcze 53 legalnych „kół”, noszących również tytuł *cercles*, ale obdarzonych poufnie mniej szacowną nazwą *tripots* lub *claque-dents*. Na zewnątrz nie różnią się takowe niczem od wyżej wymienionych...

Każdy z takich klubów dostarcza swoim członkom komfortu, na jakoby się tylko milioner mógł zdobyć, urządzenie hotelowe pierwszorzędne, powozy, konie, usługę najwytworniejszą, stół wykwinny, wieczorki deklamacyjno-muzyczne, w których biorą udział lżejsze śpiewaczki *di primo cartello*, wystawy, loterie fantowe, rozkosze artystycznej i towarzyskiej natury, które nie pogardzają najpoważniejsi nawet mężowie stanu i wszelkiego rodzaju znakomości — słowem, wszystko o czem światowiec zamarzyć może. A wpisowe w żadnym klubie nie przewyższa cyfry tysiątu do pięciuset franków. Największą roczną składkę 500 frank., płacą arystokratyczni członkowie *Jockeyclubu*. Wszędzie koszt utrzymania wytwornego zakładu pokrywa... gra hazardowa.

Istnieje jeszcze trzeci rodzaj już nielegalizowanych domów gry. Do nich należą kluby niekoncesjonowane przez rząd, zamknięte towarzystwa, gdzie co wieczór kilkadziesiąt osób zasiada do zielonego stołu, domy rozsyłające perjodycznie zaproszenia na partyjkę rulety. A takich jaskiń zbójcekich w Paryżu pełno, w każdej części miasta, na każdej ulicy, wśród wszystkich klas tamtejszej ludności; liczba ich to formalna legja, chociaż bynajmniej nie „honorowa”.

Od czasu do czasu policja, wpadłszy na trop takiego zakładu, robi awanturę, poaresztuje przedsiębiorców i gości, ale nazajutrz już nowy spekulant otwiera na to miejsce nowy „interes”. Nie ma zdaje się środka dla wytepienia szkodliwej plagi. Gracze zbierają się pod wszelkimi pozorami — raz na jakieś domniemane posiedzenie spirytystyczne, to znowu na jakąś rzekomą sesję naukową, to gdzie indziej pod pozorem niewinnego towarzyskiego zebrania, a gra wszędzie jest ostatecznym lub jedynym celem takich zgromadzeń.

W sprawy wielkich klubów wdaje się policja tylko wtedy, gdy gra przybierze zbyt potworne rozmiary lub gdy wykryte zostanie oszustwo.

Wtedy następuje bądź publiczny skandal, bądź zamknięcie instytucyj, jak to właśnie świeżo stało się przy nagłym i niespodziewanym rozwiązaniu tak popularnego w Paryżu *Cercle de arts libéraux*. St.

mijać. Patrzcie! obróciło główkę... Doprawdy, Bobo się uśmiechnęło! Było to tylko przelotne zjawisko, ale był to uśmiech i to uśmiech od niechcenia...

Po pierwszym uśmiechu następuje pierwsza kropla łzy. Płacz, co mu w pierwszych dniach życia towarzyszył, był tylko suchym płaczem. Ale to, co mu skrzy obecnie w kąci oczka, to już pierwsza łza kropla, część z morza goryczy życia. Łezka nie większa od główki szpilki. Ojciec zcałował tę małą słońca perelkę — on pije pierwszą łzę swojego dziecka.

Pierwszy uśmiech! Pierwsza łza! Jakież prądy uciekają z tych zdrojów!

Śpi... Wokół cisza panuje. Nagle krzyknie. Leczą to nie krzyk, nie westchnienie, to jakby silniejszy oddech, chrząknięcie lekkie lub coś podobnego. Tak ćwierka śpiący ptaszek.

I duch jego się ocknął. Bobo dostało wszystkiego czego potrzebuje, a teraz kładą je ładnie w łóżeczko. Króciuchną chwilę leży spokojnie. Nagle znów zajączy, krzyknie, westchnie ciężko. Szybko podnosi maleństwo, lecz młody złośnik miledzy i rzuca po izbie spokojne wejrzenie. Chciał on towarzyszył Arystoteles nazywa człowieka „towarzyskiem zwierzęciem” i rzeczywiście niemowlę już tęskni za towarzystwem ludzkim.

Nawet najzdrowsze pozornie dziecko jest słabym; szybki jego rozwój pociąga za sobą wiele cierpień. Matka zamyka w takim czasie tylko jedno oko, a jej sen, to czujne drzemanie, z którego budzi ją najłżejsze westchnienie, najcichszy jęk jej dziecięcia. Czy jest coś, co boleśniej serce wzruszyć zdolne, jak sla-

be dziecko? Cierpi, a nie wie dlaczego. Boli je coś, a nie wie co...

Widziałem raz maleństwo opanowane przez *diphtheritis*. Sześcioletni chłopiec chwycił w bólu kurczowym swoją małą rączką ramię młodej matki i prosił ją jęcząc, aby go uwolniła od męczących katuszy. „Zobaczy mama, jaki ja potem będę grzeczny...” Ojciec i matka musieli zrozpaczeni patrzeć na śmiertelną walkę biednego dziecięcia.

Matka cierpi wiele i nie tylko w chwilach krytycznych. Nie ma ona nigdy spokoju. Troska o wychowanie dziecka wymaga wszystkich sił jej ciała i duszy. Leczą ją jakaż rozkoszna to praca, jak słodka nagroda trudu, gdy dziecko podrosta!

Najmniejsza ofiara, jaką matka ponosi, to ofiara wolności. Jeśli jest sama karmicielką dziecięcia, wówczas sroga powinność żywienia kępuje ją do kolebki. Przychodzi mi na myśl powabna scena, jaką w pewnej rodzinie francuskiej widziałem. W balowej świetnej sukni, nakarmiwszy płaczące przed chwilą dziecko, pzechyla się nad nim młoda matka i grożąc mu palcem, tkwiącym już w ciasnej rękawiczce, woła doń odchodząc: „Spodziewam się, mój mały tyranie, iż pozwolisz, aby *petite maman* obróciła się ze trzy razy po sali, potem znów wrócić do ciebie!...”

Ojciec, którego powołanie trzyma za domem i dlatego z dzieckiem rzadziej przebywa, odkrywa w niem za każdym razem coś nowego, jakiś postęp lub zmianę. Szepłeniąc Bobo wydało dziś z siebie po raz pierwszy głoskę *a*, pierwszą z dwudziestu sze-

ściu, z których składa się ludzka mowa, zawierająca w sobie wszystko, cokolwiek ludzkość od Homera do Szekspira, od Platona do Mickiewicza odezwała i pomyślała. W tej chwili spłynęła dusza dziecięcia z duszą wszechświata.

Po pierwszym uśmiechu, pierwszej łzie i pierwszym artykułowanym brzmieniu następuje pierwsza kropla krwi. Maleństwo musi być szczepionem. Jaki dreszcz matkę przenika, gdy odsłania lekarzowi białe tłuszczykne ramionko pieszczocha! Male ukladzie i czerwona ciepła krew, krew z jej krwi, try grubą kroplą.

Dziecko przybiera tak prędko na rozumie, iż już, doprawdy, nawet ziewnęło. Ziewanie jest śnie najsilniejszym symptomem władzy sądcy Ziewanie jest niczem innym, jak głodem ducha: leństwo się nudzi i rozkwiera szeroko usteczka. Pominą tem pisklą w gnieździe, gdy dziobek dziawia. A zresztą dziecko ma wiele z ptaszki wspólnego, budzi się bowiem z przepiórką, z jaską, jak tylko dnieć poczyna. Dziecięce paplą i świergot ptasi witają pierwsze jutrenkę poraj.

Znużona czuwaniem matka zapada z brzask w głęboki sen ranny, lecz Bobo leży już z otwartymi oczyma. Wyciąga się, małymi rączkami chwyci coś w przestrzeni i tupa nóżkami tak gwałtownie, że zrzuci nareszcie kolderkę z siebie. W tak dobrym jest humorze, iż chciałoby mu się wlecieć. I czyż nie mógłby latać? Jego nóżki nie unoszą go jeszcze. Przecież dlatego przedstawia się aniołki ze skrzydełkami.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Kurator jednego z okręgów naukowych zakomunikował ministerjum oświecenia, iż wśród uczniów szkół średnich zdarzają się często wypadki przenoszenia się uczniów z jednych do drugich zakładów naukowych bez przyczyn, zasługujących na uwagę, a jedynie celem znalezienia w nowym zakładzie większej pobłażliwości i dogodniejszych dla siebie warunków. Wspomniany kurator wydał rozporządzenie do władz szkolnych swojego okręgu, aby w świadectwach, wydawanych w takich wypadkach uczniom, zaznaczały wszystkie zakłady, w jakich uczeń poprzednio przebywał, oraz czas wstąpienia i opuszczenia takowych. Rozporządzenie zostało zaaprobowane przez ministerjum z zaleceniem wprowadzenia go do innych okręgów naukowych, przyczem ministerjum poleca zwracać uwagę na to, o ile przyczyny przejścia ucznia do innego zakładu zasługują na uwzględnienie.

= Do komitetu ministrów wniesione zostało przez generał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego przedstawienie, aby urzędnikom pochodzenia rosyjskiego, zajmującym posady klasy XIV-ej i XII-ej włącznie, nadać przywileje służbowe zgodnie z przepisami z dnia 30-go lipca r. 1867-go, mającymi moc obowiązującą w Królestwie Polskiem.

= Ministerjum finansów, według słów *Mosk. wied.*, wniosło do rady państwa przedstawienie, iżby od dnia 1-go stycznia st. st. r. 1885-go istniejący przy temże ministerjum wydział do spraw finansowych Królestwa Polskiego został zniesiony, a dochody jego włączone były do budżetu departamentu leśnego ministerjum dóbr państwa, kapitały zaś i inne opłaty do budżetu specjalnej kancelarii kredytowej.

= Na zasadzie rozporządzenia ministerjum wojny pobranych będzie z Królestwa Polskiego 22,440 ny popisowych. Liczba ta rozpada się na gubernje: warszawską 3,512, kaliską 2,446, kielecką 2,030, łomżyńską 1,953, lubelską 2,678, piotrkowską 2,761, płocką 1,847, radomską 2,089, suwalską 1,076 i siedlecką 2,048. Z całego państwa rosyjskiego zaciągniętych zostanie do szeregów 224,000.

= Towarzystwo kredytowe ziemskie rozpocznie z dniem 14-ym grudnia r. b. wypłacać należność za listy zastawne w dniach 1-ym i 2-im października wylosowane oraz za kupony przypadające do wypłaty w drugim półroczu r. b., o ile przed dniem 10-ym grudnia złożone zostaną w dyrekcji głównej dla sprawdzenia.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 19-go do dnia 26-go października r. b. włącznie, wydała 162 nowych książeczek (więcej o 67 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 688 wnioskach złożono rs. 13,778 kop. 60 (więcej o rs. 2,009 kop. 80 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności żądała 275 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 151 k. 85, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,046 kop. 91 1/2 (więcej o rs. 1,476 kop. 92 1/2 aniżeli w tygodniu

Wśród tego zbudziła się mama, podnosi do siebie małą, wesółą istotkę i patrzy jej w oczka. Oko dziecięce! Ono czystsze i głębsze niż oka morskie gór naszych; z niego świecą wylaniające się tajemnice rozbudzonego rozumu i dojrzewającej duszy. Posiada ono ogromną, nieokreśloną siłę. Przypominam sobie zeznanie pewnego mordercy, co walczącego z śmiercią ojca dobiwszy sztyletem, skruszył się i zląkł przed spokojnym wzrokiem bezbronnego dziecięcia...

Dziecko, które całują, to mała dziewczynka. Czym tego jeszcze nie powiedział? Lecz kto też o tem myśli? Dla rodziców to dość, iż to ich dziecię. Możeście nawet nigdy nad tem nie pomyśleli, jak dziewczę, jak poetyczne to słowo: dziecię. Nie wyraża różnicy między chłopcem a dziewczyną, tak jak i w młodocianym wieku unika się czynienia widocznej płciowej różnicy. Długi czas ubiera się chłopców i dziewczęta zupełnie jednakowo. Dopiero później „stolz reißt vom Mädchen sich der Knabe“...

Żona życzy sobie zwykle, aby pierwotne było synem. Biedactwo lęka się, aby nie wymarł znakomity ród! A przecież tata ma jeszcze trzech młodszych braci, a jego starszy brat kłopotać się musi o czterech nieponiów, którzy już wszysej chodzą do szkoły... Są też żony, co życzą sobie, by pierwotne było dziewczyną. Takie mamy wyszły bardzo młodo za mąż, i widzą w swoich dzieciach lalki: życzą one sobie dziewcząt, aby je do woli stroić mogły...

Dzisiaj postawiło maleństwo krok... pierwszy! Było to niepewne zatoczenie się — ale zawsze...

ubiegłym), oraz umorzyła 94 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,680 posiada kapitał rs. 1,508,620 kop. 78 (więcej o rs. 731 kop. 68 1/2 aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej, a obejmującego powierzchnię 2,514 łokci kwadratowych.

= Służba policyjna otrzymała polecenie przestrzeżenia przepisów dotyczących ratowania osób, które zasnęły nagle na ulicy lub ulegną jakiemuś wypadkowi.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 22 osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 2 do 42 rs.

= We wczorajszym sprawozdaniu z posiedzenia odbytego u p. prezydenta miasta, celem obmyślenia funduszu na utrzymanie szpitali, zamiast nazwiska członka komitetu p. Mathiasa Bersohna, prezesa zarządu szpitala dla dzieci fundacji Bersonów i Baumanów, wydrukowano mylnie nazwisko Jana Bergsona.

= Dotychczasowy wikarjusz parafji św. Krzyża, b. bibliotekarz akademii duchownej warszawskiej, ks. Władysław Knapiński, mianowany został kanonikiem kapituły archikatedralnej.

= W akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu kształci się w r. b., jak donosi *Przeegl. kat.*, 48 alumnów, pochodzących z dwunastu djecezyj.

= W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy Władysław Mierzwiński; przyspieszony przyjazd artysty spowodowany został śmiercią jego ojca.

### = Z literatury.

\* Dnia 1-go listopada wyszedł z pod prasy zeszyt LIX-ty (11-ty tomu V-go) „Słownika geograficznego polskiego” i obejmuje artykuły od Łuczyna do Machnowki.

Z obszerniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Łuka, Łukawica, Łukawiec, Łukniki, Łukoml, Łuków, Łuzek, Łuzki, Łuzyce, Łykoszyn, Łyna, Łysa góra, Łysiec, Łysogóry, Łyszkowice, Machnowka.

Następny zeszyt LX-ty, ostatni tomu V-go, wyjdzie z druku dnia 1-go grudnia.

Redakcja prosi o materiały do liter M. N. pod adresem: ul. Długa, nr 47.

\* „Sprawozdanie ze zjazdu higienicznego w Hadze”, odczytane przez dra W. Lubelskiego na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, odbytem d. 30-go września r. b., wyszło z druku w osobnej odbitce z *Gazety lekarskiej*.

Rzecz jest bardzo ciekawa, pisana przystępnie i zajmująco.

\* Najnowsza powieść Wilkie Collins'a p. t. „I say no” znalazła już tłumacza.

\* „Wisła pod względem antropologicznym”, taki jest tytuł studjum wydanego w tych dniach po angielsku przez niejakiego Goldsteina.

Zdaje się, iż autor parafrazował znany w tym przedmiocie artykuł, drukowany w *Revue d'antrologie* za m. lipiec.

krok. Nikt stworzonko nauczyło się stać na nóżkach. Ach! prawda... nie było jeszcze poza domem. Ważny to dzień, potrzeba przecie poaciech przedstawić światu! Młoda matka ogląda wszystkie dzieci na ulicy. Pierwej wcale ich nie spostrzegła, teraz zajmuje się nimi, jak gdyby jej były powierzone. Szczególniej te, co z jej dziecięciem w równym wieku, zatrzymuje się skwapliwie. Zapytuje, porównywa, ocenia przymioty i podpatruje ukradkiem... krój sukienki. Jak też wiele dzieci na świecie! Ale to się dopiero wtedy spostrzega, gdy się jest ojcem lub matką. I na cudze dzieci patrzy każda młoda matka czule. Jest coś świętego, boskiego w miłości macierzyńskiej, ogarniającej wszystkie dzieci.

Maleństwo upoiło się świeżym powietrzem i śpi twardo. Matce sprawia to rozkosz niewymowna, gdy oczy ludzi ku dziecku się zwracają i przechodzący bąkną: „piękne dzieciątko!” Piękne!... Co to jest piękne?... Dla której matki nie jest jej dziecię piękne? Świadomość, że ono do niej należy, дума, że ono żyje, rusza się, upieknią jej dziecię, chociażto nawet: „szkaradny bęben”, jak twierdzi zazdrosna a bezdzietna przyjaciółka...

Wczoraj wykłął mu się pierwszy ząbek... — Gdy się uśmiechnie, wówczas ten drobny ząbek w małych usteczkach wygląda jak fioletek wśród róż — deklamuje w swoim dzienniku poetycznie u-sposobiony tata.

Mówią: córka należy do ojca, chłopiec do matki. Rodzice sprzecają się z sobą, do kogo z nich więcej podobne i wyczytują z małej twarzyćki wszystkie rysy nadzwyczaj gruntownie. Każda z stron obu przypisuje je sobie. Dzieci, ty słodkie misterjum,

\* Znany uczonej polski, Pawłowski, wystąpił z cenną pracą estetyczną, w której zastanawia się nad układem ciała ludzkiego ze stanowiska sztuki. Rzecz drukowana w łamach czasopisma *l'Art* — po francusku — ma się ukazać w oddzielnej odbitce.

### = Z teatru i muzyki.

\* Na jutrzejszy występ Żółkowskiego już w dniu wczorajszym rozkupione zostały w biurze zamówień wszystkie krzesła, łóża i znaczna część galerji.

\* Józef Rychter występuje dziś w molierowskim „Skapcu”.

\* Dziś na scenie Rozmaitości odbyła się pierwsza próba pamięciowa ze „Szkoły kobiet” Moliera.

\* Jednoaktowa komedia Meilhaca pt. „Księżna”, przyswojona literaturze naszej przez p. Br. Zawadzkiego, rozdana już została do nauki.

Główne role otrzymały panie Marczellówna i Cieślińska oraz pp. Tatarkiewicz i Ostrowski.

\* Na scenie teatru Wielkiego odbyła się w dniu dzisiejszym wielka próba z koncertu symfonicznego.

Wykonano cały program, który publiczność nasza usłyszeć ma po raz pierwszy w nadchodzący piątek

### = Z San Remo.

Od burmistrza miasta San Remo komandora Bartolomeo Asquasciati, otrzymujemy kopję oświadczenia podpisanego przez konsulów, członków rady zdrowia i lekarzy praktykujących w temże mieście, iż stan zdrowia jest tam jaknajlepszy i nie było ani jednego przypadku cholery lub innej choroby epidemicznej.

Jest to wiadomość dla potrzebujących przepędzić zimę we Włoszech bardzo pożądana.

### = Kwestja prawna.

Zdawaliśmy niedawno sprawę z procesu o podrobienie świadectwa przekazowego na kolei petersburskiej i otrzymaniu na takowe w kwietniu r. b. z Banku handlowego sumy rs. 840 kop. 40.

Obecnie sprawa ta będzie miała epilog, również sądowy, albowiem zarząd kolei odmówił wypłaty tej sumy właścicielowi oryginalnego przekazu p. H., na zasadzie, iż wypłata już raz za fałszywym przekazem dokonana została.

### = Nadużycie.

Właściciele restauracji i bawaryj coraz bardziej wyzyskują służbę zakładu, zmuszając ją tem samem do „naciągania gości” na napiwek.

W jednej z większych bawaryj restaurator „ustanowił” właśnie, aby każda z usługujących dziewcząt płaciła za swoje pożywienie 10 złotych dziennie.

Kiedy kelnerki jednogłośnie oświadczyły, iż kwitują ze stołu restauratora, ten zagroził im wydaleciem.

Tym sposobem zniewolił dziewczęta do posłuszeństwa i od 20-tu usługujących pobiera dziennie 30 rs. Naturalnie, iż kwotę zapłacą goście w formie napiwku.

### = Ostrożnie z okularami.

Jeżeli ktoś potrzebuje okularów winien konieczne dobrać sobie szkła z porady okulisty, gdyż wybór własny lub dokonany przez nieumiejętnego optyka nader zgubnie może na wzrok oddziaływać.

Dowodem tego J. F., 17-letni uczeń gimnazjum,

ty do obu należysz! Czarujący zaiste to widok, gdy mała dziewczynka zawisnie na ramionach ojcowskich, a po latach, gdy dorośnie, ojciec ten rycerzem córki swej się staje! Piękniejszy jeszcze widok lekomyślnego chłopca na łonie tej, co mu dała życie, a wzniosły prawdziwie, kiedy on później wyrasta na dumnego obrońcę posiwialej a często owdowiałej matki! Tak, matka i syn! Kornelja, matka Gracchów, a nad wszystkimi Marja i Jezus w ich boskiej wyniosłości i miłości ludzkiej zarazem. I nie nie wzrusza bardziej w kontraście między mężczyzną a niewiastą, jak owo pojednanie w obrazie matki i syna.

Patrząc na Bobo, snują ojciec i matka tysiące na przyszłość planów.

„Kiedy też ja jej będę mogła zaplatać włosy wstążkami?... Jak mu też wąż rość zacznie!” Tak matka.

„Jak o tem pomyślę, że moja mała córka pewnego pięknego poranku zakocha się w jakim nieponiu i ten ją uprowadzi z domu rodziców?! Jak też malec wróci kiedyś z dyplomem doktorskim do domu! Czy też ja jego długi popłacę?! Tak ojciec.

Dziecię przywiązuje się coraz więcej do towarzysztwa, ale zanim jeszcze o zamążpójściu czas myśleć przyjdzie, cieszy się ojciec szczęśliwy, iż mu jego własna córka pantofle do łóżka przynieść już potrafi...

I ktoby to pomyślał?!

Maleństwo jeszcze chodzić nie umie, a tu bocian znów na dach się spuszcza...

Marjan Dimmel.

który jako krótkowidz kupił sobie okulary w jakimś tandetnym sklepiku za ośm złotych.

Tanio bo tanio, ale jakież fatalne skutki? Biedny chłopiec po trzechmiesięcznym używaniu okularów zapadł nagle na oczy.

Okulista znalazł wielkie niebezpieczeństwo, które grozi ślepotą młodzieńcowi.

= Z Wisły.

Poziom Wisły bezustannie się obniża.

W ciągu ostatnich dni kilku woda opadła blisko o 2 stopy.

Dziś przed południem wodostan wskazywał już tylko niecałe 3 stopy.

Na tak niski stan wody wpływa głównie pogodna, bezdzędzista jak dotąd jesień...

= Przykra kąpiel.

Dziś nad ranem, rzeźnik W., powracając z nocej hulanki w stanie podehmielonym, stoczył się z wału praskiego do Wisły.

Kąpiel i groźne niebezpieczeństwo otrzeźwiły W., który utrzymując się z wysiłkiem na powierzchni wody wzywał ratunku.

Przechodzący dwaj drwale pośpieszyli z pomocą tonącemu i W. został na brzeg wyciągnięty.

Oprócz zimnej kąpeli, która może mieć zgubne dla zdrowia następstwa, W. poniósł dotkliwą stratę.

Zgubił on, prawdopodobnie w wodzie, pugilares zawierający 480 rs.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich rozbiegały się zaprzężone do bryczki konie.

Rozhukane rumaki przewróciły latarnię, a powożący spadł na bruk uliczny i poniósł niebezpieczne obrażenia na całym ciele.

= Przy kartach.

Wczoraj wieczorem w jednym z domów przy ul. Hożej u państwa \* granano w preferanso.

Będący „na ręku“ zadeklarował ośm bez atu, lecz zadawszy pierwszą kartę, spostrzegł z przerażeniem, iż wziął asa pikowego za treflowego, miał zaś siedm kolejnych trefli.

„Wpadnięcie“ było grube, lecz gracz, będący ofiarą pomyłki, nie zdążył dokończyć tych ośmiu bez atu, padł bowiem raźny apopleksją.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarza, obecnego w salonie, pau \* w parę godzin później życie zakończył.

= Wypadki. — Na Marszałkowskiej spadł z wozu arkusze blachy i skaleczył dość ciężko w twarz robotnika Michała N. — Na placu Zamkowym Roch P., najechany przez wagon tramwajowy, uległ zwichnięciu nogi i bolesnemu zranieniu głowy. — Na Chmielnej pod nrem 33 zapalili się sadze; ogień ugasili mieszkańcy.

= Z Częstochowy.

Nabożeństwo odpustowe Wszystkich Świętych sprowadziło do Częstochowy kilka tysięcy osób z Warszawy oraz okolic.

Pomimo spóźnionej pory roku wiele kompanij piechoty przybyło na Jasną Górę nie tylko z bliższych, lecz nawet z bardzo odległych stron kraju, była bowiem także kompanja kurpiów z łomżyńskiego.

Po raz ostatni w tym roku Częstochowa zaroila się tłumem pobożnych!

O pomieszczenie dla pątników nie było trudno, zwłaszcza, że w ciągu r. b. przybyło do Częstochowie kilka nowych domów, w których przyjezdni znajdowali chwilowe mieszkanie za umiarkowaną stosunkowo opłatą.

= Brak magazynów spożywczych.

„Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pisze co następuje:

„Sprawa stowarzyszenia, które dzięki inicjatywie ludzi dobrej woli zawiązało się u nas pod nazwą „Nadziei dąbrowieckiej“, nie posuwa się jakoś naprzód.

A przecież Dąbrowa gwałtownie potrzebuje magazynów spożywczych, których brak dotkliwie czuć się daje na każdym kroku, wpływając niepospolicie na nakładanie bajecznych cen na wszelkie artykuły żywności.

Ceny chleba, mięsa, nabiału, warzywa, przewyższają u nas zawsze ceny, przyjęte na targu warszawskim!

Jedyny magazyn spożywczy, założony w tych czasach przez p. K. Gdesza (po Płazińskim), aczkolwiek zaprowizowany, nie może wystarczyć na potrzeby kilkotonowej ludności.

Żeby dać wam próbkę niesumienności i chciwości kupeców tutejszych, dość będzie powiedzieć, iż za funt herbaty w cenie 2 rs. brali oni po 2 rs. kop. 20, tłumacząc się, że składnicy warszawscy zbyt nieznacznie odstępują im procent.”

= Chedery.

Tydzien komunikuje niektóre ciekawe dane, dotyczące chederów w Piotrkowie.

Przy rewizji miasta pod względem zdrowotnym znaleziono chederów 40, a w nich 669 dzieci.

Z tej ostatniej liczby 81 znalazło się w warunkach zdrowotnych mniej więcej znośnych, reszta zaś 588, w warunkach w wysokim stopniu wymaganiom higieny nieodpowiadających.

Mieszkania te były ciasne, brudne, niskie i niedostatecznie oświetlone...

= Niebezpieczna oszczędność.

W kopalniach węgla w dobrach Niwka postanowiono w r. b. zrobić oszczędność na kosztach sortówki węgla, nie sortowano go zatem w lecie, lecz składano w ogromne hałdy, w nadziei, że gdy nadejdzie zima będzie go można wprost ładować do wagonów.

Tymczasem przyszły deszcze, węgiel przesiąkł aż do ziemi, a wreszcie zapalił się w hałdzie, liczącej przeszło sto tysięcy korcy.

Ogień bardzo silny, nie dopuszczający żadnych środków ratunkowych, zniszczył całą letnią produkcję.

Okazuje się, że i na oszczędności można stracić, a nawet grubo, gdyż strata wynikła z tego powodu wynosi, według obliczeń miejscowych, około 40,000 rubli.

= Z Kowna.

Korespondent nasz kowieński donosi co następuje:

„Nie zawsze i nie wszystkie pomysły nasze bywają szczęśliwe.

Do bardziej niefortunnych tego rodzaju projektów należy zaliczyć ostatnią zabawę spacerową, która odbyła się w dniu 1-ym b. m. w ogrodzie miejskim.

Cel zabawy tej był bardzo piękny, dochód miał być urzuty na kupno cieplej odzieży dla stróżów nocnych.

Niestety! w rezultacie okazał się... deficyt.

Przez cały czas zabawy kropił drobny deszczyk, a po alejach, usłanych gęsto złotawym liściem przechadzało się kilkanaście osób...”

= Barbarzyński napad.

We wsi Wołyniszki, w powiecie wileńskim, kilku zamaskowanych złoczyńców napadło w tych dniach na dom spokojnego rolnika Konstantego Mieczkowskiego.

Związawszy gospodarza i jego żonę, lotrzy pastwili się nad nimi w sposób okrutny, domagając się wydania pieniędzy.

Mieczkowski posiadał zaledwo 13 rs. w domu; rozbójnicy jednak sądząc, iż ukrywał większą sumę, bili go i dręczyli najokrutniej.

Niedość na tem — zatkawszy ofiarom swoim usta, wieszali oboje za nogi, przypiekali im ciało rozpalonym żelazem, siląc się na wymyślenie coraz nowych tortur.

Biedne ofiary wkrótceby życie w strasznych mękach zakończyły, gdyby nie synek Mieczkowskich, który wymknąwszy się niepostrzeżenie z chaty zdołał pomoc sprowadzić.

Przybyli włóścianie znaleźli jeszcze Mieczkowskich przy życiu, lecz byli oni tak przerażeni widokiem, jaki się ich oczom przedstawił, iż dozwolili zbójcom uciec bezkarnie.

Silne podejrzenie pada na pracujących w okolicy drwali, wobec których podpily M. przed kilkoma dniami chwalił się w karczmie, iż posiada znaczny kapitałik.

## ZE ŚWIATA.

× P. Marcelina Sembrich stanowczo zdobyła dla się publiczność i krytykę paryską. Jeden z najpoważniejszych recenzentów muzycznych nadsekwalskiej stolicy, Savigny, tak się wyraża o jej debiucie w „Lucji“: „Théâtre Italien ma zapewnić szczerze powodzenie, dzięki zjawieniu się na jego scenie p. Marceliny Sembrich. Oto prawdziwa śpiewaczka i artystka. Sembrich należy do tej rodziny wirtuozów, do której zaliczamy Frezzolini, Patti i Nilson. A to nie dlatego, aby głos jej był równie pięknym, przejmującym lub posiadał świetność wymienionych dopiero sławnych głosów, nie! posiada ona czystość, urok i wdzięk w absolutnej perfekcji. Słucha się z zachwytem doskonałej artystki; jest to jaknajlepsza egzekutorka Donizetti'ego, w włoskim stylu pierwszej epoki tego mistrza, w stylu niepopartym dzisiejszym gustem. Styl czysty, frazowanie dokładne, barwa prawdziwa — nazwałbym to muzyką czasu. Śpiewaczka znakomicie oddała arję szaleństwa. Oddawna nie byliśmy świadkami owacji równie zasłużonej w czasach, kiedy tryumfy stają się tak łatwymi...”

× W Salzburgu utworzono pamiątkowe muzeum Makarta, na wzór znajdującego się w tem mieście muzeum Mozarta. Mieścić się ono będzie w „Künstlerhaus“ i zawrze obfitą kolekcję reprodukcji obrazów, własnoręcznych szkiców, listów i t. p. znakomitego artysty, którego Salzburg jest, jak wiadomo, rodzinnym miastem.

× Cmentarz centralny wiedeński znieżyło w ciągu dwóch dni ostatnich 100,000 osób. Na usługi niezliczonych tłumów oddano w dzień Zaduszny 300 pociągów kolejowych i 385 wagonów tramwajowych, które w nieustannem pozostawały do wieczora obłożeniu.

× Niemcy wszędzie. Na zażalenie fabrykantów

angielskich odpowiedział tamtejszy dyrektor kontraktów wojskowych, iż rząd angielski sprowadza proch a Niemiec, „gdyż jest najlepszy, a fabrykacja jego dotąd jest tajemnicą”. Dyrektor poczt angielskich zamówił i sprowadził z Niemiec wielki zapas kart korespondencyjnych. I to się dzieje w Anglii, królowej przemysłu!

× Vaucourbell, dyrektor wielkiej opery paryskiej, zmarł w Paryżu dnia 2-go b. m.

× Alfonsa Daudet wymieniły niektóre pisma francuskie jako kandydata do akademji. Wiadomość nie miała żadnej podstawy i głośny autor „Nababa” protestuje ją w krótkim liście wystosowanym do Figara: „Nie występowałem nigdy jako kandydat do akademji; pisze on, nie stawiano mojej kandydatury, nigdy kandydatem nie będę.” A Figaro dodaje trafną uwagę: „Tem gorzej dla akademji...”

× Emancypacja kobiet znalazła dzielnego szermierza w osobie... Wiktora Hugo. Obecnie debatują w Paryżu nad tem, czy kobiety dopuścić do asystentury przy lekarzach i z tej okazji sędziwy poeta wystosował do uczonego ciała medyków manifest, brzmiący w zwykłym lapidarnym stylu: „Panie! Należy zamknąć kobiety lub dać im swobodę; jest to dilemma. Myślę nad tem. Kobieta uwięziona, to zgroza. Kobieta wolna, to nadzieja. Zatem!... ściskam lojalną twoją dłoń, Wiktor Hugo.” O tak!

× Sara Bernhardt, której romans z Richepin stanowi doskonały odpowiednik do słynnego romansu lady Dixie z Keczewajem, przyszła do zdrowia... Postawiła ją na nogi decyzja Sardou powierzenia roli Teodory w nowym tegoż pisarza dramacie p. Teissandier lub Dica Petit. Był to środek ostry, ale... skuteczny.

× Tajemnicza zbrodnia popełniona została w Londynie. W ciągu tygodnia w kilku punktach miasta znaleziono rzucone na ulicę i starannie w papier zawinięte części ciała zamordowanej, a następnie pochwytanej dziewczyny, mającej lat około dwudziestu. Śledztwo nie wykryło dotąd żadnych śladów mordercy.

× Bezpieczeństwo publiczne w Egipcie przedstawia rozpaczliwy zaiste obraz. Nietylko na wsi i w pomniejszych miastach, ale w Kairze i Aleksandrii napady, rozboje i grabieże nie schodzą z porządku dziennego. Potworzyły się formalne bandy rabusiów, którym żadna siła nie jest w stanie stawić dostatecznego oporu. W nocy z dnia 17-go z. m. banda rozbójników napadła na wioskę Abulgar w pobliżu stacji kolei żelaznej, gdzie też znajdują się w wielkiej liczbie letnie rezydencje najzamożniejszych egipcjan. Doszło do bitwy, której rezultatem było zwycięstwo rabusiów. Zdobyc przez nich wtedy uniesiona obliczają na 520,000 franków. Dnia 28-go z. m. sześćdziesięciu ludzi ograbilo niemal do szczeru miasteczko między Korfa, Schlick i Sofją położone. W Kairze literalnie bezpiecznym od złodziei jest tylko ten, co... nie nie posiada. Jeszcze to jeden rezultat słynnej „interwencji nad Nilem”...

× Mówiacym przez sen, którzy pragną się pozbyć tego niedyskretnego przyzwyczajenia, jedna z gazet francuskich radzi przed położeniem się na spoczynek czytać głośno przynajmniej przez godzinę, gimnastykować się, oraz nie jeść mięsnej kolacji. Zmęczenie się i wstrzemięźliwość mają być środkami sprowadzającymi sny małomówne.

× Kwestję stroju kobiecego, nie schodzącą dziś z porządku dziennego, roztrząsa Jan Lam w sposób następujący: „Na ogromnych obszarach, opanowanych przez rasę anglosaską, zaszedł wyrodek większy jeszcze niż reformacja Lutra albo wielka rewolucja francuska... Jeżeli można wierzyć dziennikom, to w Montreal w Kanadzie, na wezwanie jednej energicznej niewiasty, wszystkie inne zarzuciły spódnice i przywdziały szarawary! Rzecz to niewątpliwie shocking w najwyższym stopniu i angielski czystej krwi nigdyby się jej były nie dopuściły; ale należy pamiętać, że ludność kanadyjska jest przeważnie francuskiego pochodzenia a nawet po części mówi jeszcze po francusku. Okoliczność ta tłumaczyłaby i straszniejszy przewrót, a nie tylko przywdzianie szarawarów. Nie można zresztą wróżyć tej nowości powodzenia... Najpierw Kanada leży zbyt na uboczu, ażeby moda tamtejsza mogła przyjąć się w świecie. Powtóre, panicom nieładnie będzie w szarawarach. Potrzebie, szarawary i dla mężczyzn nie są ani wygodnym, ani niezbędnym ubraniem. Najwięksi ludzie obchodzili się bez nich... Aleksander Wielki, Hanibal i Juljusz Cezar nie znali tego ubrania. Alcybiades był swojego czasu pierwszym „szukiem” w całej Helladzie, równie jak później Katylna w Rzymie; obydwa bez pantalonów. Pytagoras ułożył swoją tabliczkę i swoje twierdzenie o prostokątnym trójkącie, nie używając tego odzienia, a sceny między Sokratesem i Ksantypą nie tyczyły się wcale tej części garderoby... Chodzi tu więc, jak mówiłem, o rzecz zupełnie zbędną, niewygodną i niepiękną, podczas gdy panie, jak wiadomo, we wszystkich modach swoich trzymają się głowaie tego, co potrzebne, wygodne i piękne, jako to: krynolina, turniura i t. d.”

# Nekrologja.

# Z Cesarstwa

# Z OSTATNIEJ POCZTY.

† s. p. Józef **Leśniowski**, b. pułkownik b. wojsk polskich, kawaler orderów Virtuti Militari, Legji honorowej, św. Heleny, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 1-ym listopada 1884 r., przeżywszy lat 100. W głębokim żalu pozostali synowie, wnuki, prawnuki i familja zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym listopada r. b. to jest we środę o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż kościoła o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —3510—

† s. p. Feliks **Sadowski**, emeryt, po ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 3-im listopada r. b. w wieku lat 65. Pozostała w smutku rodzina zaprasza szanownych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za spój duszy jego odbyć się mające w środę, to jest dnia 5-go listopada o godzinie 10 i pół zrana, w kościele Narodzenia Naświętszej Marii Panny (po-karmelickim) na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —3522—

† s. p. Katarzyna z Siwienardów **Kronenbergowa**, po krótkiej chorobie zmarła w dniu 17-ym października 1884 r. w Genewie. Przeprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 6-ym listopada, to jest we czwartek, o godzinie w pół do 2-iej po południu z dworca pasażerskiego kolei warszawsko-wiedeńskiej wprost na cmentarz powązkowski, do grobu rodzinnego o czem się zawiadania krewnych i życzliwych. —3518—

† Dnia 6-go listopada r. b., to jest we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Wojciecha **Bobińskiego**, budowniczego Banku Polskiego, odprawi się msza żałobna za duszę jego w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem o godzinie 9 i pół rano, na którą uprzejmie zaprasza się życzliwych. —3516—

† s. p. Józef **Mierzwiński**, urodzony w Krakowie, obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 85, w dniu 1-ym listopada 1884 r. zasnął wieczyście. s. p. Józef był ojcem słynnego tenora, osierocił czterech synów, trzy córki z wnuczkami, ale pozostawił chlubną pamięć prawego obywatela kraju i sumiennego przedsiębiorcy-murarza. Nauki swego zawodu pobierał w Krakowie—w 1830 r. dzielił trudy żołnierskie—osiadł w Warszawie. Ulica Chmielna zawdzięcza jemu swój pozór, bo on pierwszy na swą rękę wznosił okazałe domy, a jest ich kilkanaście, które do 1862 roku wytrzymały. W roku 1845-ym budował tak zwany zjazd pod Zamkiem królewskim Spokój Jego cieniem!—Z. W. —3530—

† s. p. Jan **Roguski**, kupiec, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł w dniu 2-im listopada r. b. przeżywszy lat 45. Nieutulona w żalu i stroskana żona z pięciorgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 5-go listopada r. b. o godzinie 11-iej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —3533—

† s. p. Bronisława z Szyszkowskich **Grabowska**, żona urzędniczki drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 3-im listopada r. b. życie zakończyła, przeżywszy lat 26. Pozostały mąż z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach, w dniu 5-ym b. m., to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —3532—

† Za duszę s. p. Stefana Lamberta **Sarneckiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-iej zrana we czwartek, to jest dnia 6-go listopada r. b., na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —352—6—

† We środę to jest dnia 5-go listopada r. b., w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana odbędzie się żałobna wotywa za duszę s. p. Karola **Grzybowski**, na którą pozostała żona z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3504—

† W dniu 6-ym listopada r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10 i pół zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Erazma **Marczewskiego**, na które pozostała wdowa oraz dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3509—

† We środę, to jest dnia 5-go listopada, o godzinie 8-iej zrana w kościele św. Aleksandra odprawi się msza żałobna za duszę s. p. Józefa **Lewandowskiego**, b. notariusza w Piotrkowie. —3517—

† We czwartek to jest dnia 6-go listopada r. b. po nabożeństwie żałobnym w kościele powązkowskim, o godzinie 10-iej zrana za duszę s. p. księdza Leonarda **Traczykiewicza**, odbędzie się poświęcenie pomnika wzniesionego na mogile zmarłego, na które życzliwych zaprasza się. —3523—

† Za duszę s. p. Edwarda **Klinka** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu (po-karmelickim) o godzinie 11-iej zrana, w dniu 6-ym listopada r. b., to jest we czwartek, na którą pozostała w nieutulonym żalu wdowa z córką zaprasza rodzinę, kolegów i życzliwych. —3542—

**Petersburg 2-go listopada.** — Według wiadomości otrzymanych z Sofji przez dzienniki tutejsze, rząd bułgarski wysłał do Konstantynopola zarządzającego ministerjum robót publicznych ks. Chilkowa, a to w celu porozumienia się z rządem tureckim co do pewnych szczegółów, dotyczących połączenia bułgarskich dróg żelaznych z linjami dróg tureckich.

**Petersburg 2-go listopada.** — W *Petersburskich wiadomościach* czytamy: „Odpowiadając nam na podaną przez nas na podstawie konstantynopolskich dzienników wiadomość o rosyjskim porcie na morzu Egejskim, *Journal de St.-Petersbourg* miał rozumieć się słusznie: rosyjski rząd nie nabywał żadnego postoju dla statków w pobliżu Kawalli. Ale ponieważ nie ma dymu bez ognia, więc i w podanem przez nas doniesieniu bynajmniej niewszystko jest wymysłem. Korespondent greckiego dziennika *Neologas* donosi, że jeszcze przed trzema laty rosyjska pustelnia św. Andrzeja na górze Atonskiej nabyła położony na południo-zachód od Kawalli wielki folwark, do którego należy także wygodny na postój dla statków, osłonięty i głęboki port. Stoi tam teraz na kotwicy bryg, będący własnością pomienionej pustelni oraz statek parowy, należący do klasztoru św. Pantelemona. Na obudwóch statkach, jako będących własnością Atonu, powiewa flaga turecka, co przecież nie przeszkadza im być statkami rosyjskimi. Nie ma kwestji, że *Journal de St.-Petersbourg* przemilczał o tem nienaumyślnie, lecz z zupełną szczerością, nie wiedząc wcale o korespondencji mniej więcej oficjalnego charakteru, jaka według wszelkiego prawdopodobieństwa była prowadzona przez azjatycki departament ministerjum spraw zagranicznych z powodu nabycia przez rosyjską pustelnię folwarku wraz z portem nad morzem Egejskiem.”

**Petersburg 2-go listopada.** — Najjaśniejszy Pan raczył obdarzyć policmajstra m. Petersburga, pułkownika Dubissa-Kraczaka pierścieniem, ze Swoją cyfrą, za wyborne wypełnienie przezeń poleceń, podczas odkomenderowania go dla interesów służbowych do Warszawy.

**Petersburg 2-go listopada.** — *Nowoje wremja* pisze: „Wobec pojawienia się cholery w mieście Yport (w departamencie Sekwany, nad morzem, nieopodal Hawru) ministerjum spraw wewnętrznych poleciło uważać ten port jako miejscowość dotkniętą przez epidemję i pod d. 17-ym października poleciło nie dopuszczać na morze Bałtyckie statków przybywających wprost z Yport i takich, które tam przebywały, a to bez względu na świadectwa sanitarne, o tyle, o ile nie będą one zaopatrzone w świadectwa o przebyciu obserwacji w kwarantannach zagranicznych.”

**Moskwa 2-go listopada.** — *Mosk. wiedz.* z zadowoleniem zaznaczają, że uwagi ich co do prowadzenia rachunkowości w dziale kredytu państwowego zostały uwzględnione i że już budżet na r. 1885-ty został ułożony według nowej formy, a mianowicie: że „wszystkie tytułem długu państwowego przypadające do uskutecznienia spłaty procentów i amortyzacji oraz wynagrodzeń należnych bankierom, będą wykazywane poszczególnie w oddzielnych rubrykach. Oprócz tego w oddzielnym aneksie do budżetu będą wykazywane warunki spłat co do każdego długu i rachunki co do należnych rat.” W dawniejszych budżetach spłaty długów wykazywane były ogółowo w jednej cyfrze. Prócz tego *Mosk. wiedz.* dowiadują się, że na rok 1885-ty preliminarzowane są następnę wypłaty na poczet kredytu państwowego: „Spłata procentów od długów zaciągniętych w walucie metalicznej w r. 1885-ym uczyni 93,019,524 rs. Na poczet zaś długów zaciągniętych w rublach kredytowych suma procentów w roku 1885-ym dosięgnie cyfry 83,980,130 rs. Następnie spłata kapitału na umorzenie długów zaciągniętych w walucie metalicznej uczyni w r. 1885-ym 16,808,982 rs., a długów zaciągniętych w rublach kredytowych 34,140,914 rs. Nakoniec wydatki na spłatę wynagrodzenia bankierom wyliczono w r. 1885-ym na sumę 412,790 rs. Tym sposobem suma spłat na poczet długu państwowego która według budżetu na rok 1883-ci czyniła rs. 199,080,157, a według budżetu r. 1884-go wynosiła 206,021,245 rs., w roku 1885-ym dosięgnie cyfry 228,362,340 rs. Suma wcale poważna!”

**Kijów 2-go listopada.** — *Kijewlanin* donosi, że kijowski okręgowy sąd wojenny na posiedzeniu odbytem w Czechryniu rozszedł sprawę 13 właścian wsi Krasnosielce i 1 żyda, oskarżonych o zrobienie zmywu w celu spasanja cudzych pól i o zabójstwo stróża. Z liczby oskarżonych 2 zostali skazani na 12 lat do ciężkich robót, siedmiu zaś na rozmaite krótsze terminy od 3 do 8 lat, pozostałych zaś od odpowiedzialności uwolniono.

**Lwów 2-go listopada.** — Dziś odbyło się tutaj zgromadzenie wyborcze rusinów (z powodu rozpisania na dzień dzisiejszy wyboru posła do rady państwa z miasta Lwowa; *przyp. red.*). Radca sądowy Sawczyński i prof. uniwersyteckiego dr. Szaraniewicz nakłaniali wyborców rusińskich, ażeby głosowali na prof. uniwersyteckiego dra Feliksa Gryzieckiego i w ten przynajmniej sposób przeszkodzili wyborowi drugiego kandydata dra Karola Lewakowskiego, z którym rusini nie sympatyzują. Redaktor *Prołomu*, p. Markow, przemawiał za głosowaniem na własnego, rusińskiego kandydata. Przy głosowaniu większość uchwaliła przyczynić się głosami rusinów do wyboru dra Gryzieckiego.

**Berlin 2-go listopada.** — Po nadejściu ostatnich wiadomości wyborczych rezultat przedstawia się jak następuje: 69 konserwatystów, 95 członków centrum, 24 członków partji państwowej, 35 narodowo-liberalnych, 31 wolnomyślnych, 9 socjalistów, 16 polaków, 2 członków partji ludowej, 14 alzateczków i 5 welfów. Potrzeba 97 wyborów powtórnych.

**Berlin 2-go listopada.** — Wedle prawie gotowej już listy dokonanych wyborów rezultat przedstawia się jak następuje: Wybrano konserwatystów 63 (dawniej 53), członków partji państwowej 22 (dawniej 24), narodowo-liberalnych 42 (dawniej 45), wolnomyślnych 27 (dawniej 100), członków centrum 89 (dawniej 106), członków partji ludowej 2 (dawniej 9), socjalistów 9 (dawniej 13), polaków 16 (dawniej 18), alzateczków 14, welfów 4 (dawniej 6). Okazuje się potrzebę przeszło 100 wyborów uzupełniających, z dziewięciu okręgów nie ma dotąd rezultatów. Do wyborów powrotnych staje 32 konserwatystów, 11 członków partji państwowej, 51 narodowo-liberalnych, 49 wolnomyślnych, 14 członków centrum, 6 członków partji ludowej, 23 socjalistów, 4 polaków, 7 welfów, 2 dunczyków, 1 alzateczek.

**Paryż 2-go listopada.** — Pancernik francuski „Suffren” przybył do Tangeru, celem poparcia reklamacji francuskiego rezydenta.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

**Berlin 4-go listopada.** Konferencja w sprawach zachodnio-afrykańskich zbierze się tutaj w dniu 15-ym b. m.

**Paryż 4-go listopada.** *Evénement* wzywa do wypowiedzenia walki ekonomicznej Niemcom i niedopuszczenia ich do wystawy powszechnej z r. 1889.

**Paryż 4-go listopada.** *National* donosi, że w Tientsinie wybuchły rozruchy. Konsul francuski otrzymał rozkaz przeniesienia się do Szanghai.

**Londyn 4-go listopada.** Minister spraw zagranicznych oświadczył w izbie lordów, iż wiadomość o wzięciu Gordona do niewoli nie jest prawdziwą. W Kairze również nie dają jej wiary. Jenerał Wolseley przybył do Dongoli.

**Petersburg 4-go listopada.** *Nowosti* donoszą, iż b. redaktor *Beregu*, Cytowicz, wybrany został jednogłośnie przez wydział prawny uniwersytetu odeskiego na profesora prawa handlowego. W senacie uniwersyteckim objawiły się wszakże zdania sprzeczne, wskutek czego sprawę przedstawił ministerjum.

## Cholera. Telegramy.

**Paryż 2-go listopada.** W Nantes skonstatowano od dnia 25-go października około 15 wypadków śmiertelnych cholery na 21 zasłabnięć. Sytuacja do tej chwili nie jest groźną. Wczoraj w dzielnicy robotniczej zmarły trzy osoby.

**Paryż 4-go listopada.** W Nantes zmarło wczoraj na cholere osób 10. Epidemja ukazała się także w Painboeuf na zachód od Nantes. Statki wypływające z Nantes przebywają przy ujściu Loiry jednodniową obserwacją sanitarną.

**Rzym 2-go listopada.** Dziś po raz pierwszy nie wydano urzędowego biuletynu cholery. W Neapolu od wczoraj godziny 4-iej po południu do dzisiaj godziny 4-iej po południu nie wydarzył się żaden wypadek zasłabnięcia.

**GIEŁDA**  
dnia 4-go listopada 1884-go roku.

Łatwo przewidzieć było można ruch jaki się rozwinął na dzisiejszej giełdzie warszawskiej. Silna wyżka kursu rubli w Berlinie i wysokie również szacowania poranne obiecujące płacić wyżej 208.50 za 100 m. na dostawę końcomiesięczną, spowodowały rozwój usposobienia mocno niżkowego dla walut obcych, tembardziej, że popyt nie był silny i interesa nie zbyt obficie się nastęrczały.

Zniżka ta mocno przewyższa również berlińską, jak to zresztą jest już rzeczą na giełdzie naszej zwyczajną.

Mniej zwyczajną rzecz widzieliśmy w odmowie przyjęcia dobrego i ogólnie przyjmowanego papieru, której to odmowy celem był jednorazowy drobny zisk, bez uwagi na to, że podobna... niedelikatność mogłaby zachwiać kredyt mniej dobry niż ten, którego dotknęła.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.05 — o 15 kop. taniej niż wczoraj. Płacono 47.95, 47.97 1/2, wedle dobroci papieru. Krótkoterminowe po 47.97 1/2, 47.95, 47.92 1/2, a nawet 47.90 sprzedawane, przy żądaniu 48 — o 17 1/2 kop. niższem niż wczoraj.

Na pomniejszych miast niemieckie po 47.80 długoterminowe weksle kupić zdołano.

Na Londyn 9.71 — o 3 kop. taniej żądano i tylko 9.69 płacono.

Na Paryż po 38.80 ofiarowywano, po 38.75 i 38.70 oddawano.

Na Wiedeń bez obrotów 80.20 żądano.

Papiery słabo. Listy likwidacyjne 87.80 za większe, 87.60 za mniejsze w żądaniu. Większe po 87.60 kupić zdołano. Pożyczka wschodnia 94.75 — tranzakcyj dokonywano po 94.40.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 97.50, 97.50, 97.30, bez tranzakcyj, serji III-ej 96.85 również bez ruchu; serji IV-ej bez różnicy wielkości odcinków po 96.20 ofiarowywano, po 96 kupowane były.

Listy miejskie 95, 93, 92.75, 92.40 — za IV-ej 92.15 płacono.

Listy łódzkie serji I-ej po 85 poszukiwano, II-ej — 84.50, III-ej 83.75 w żądaniu.

Obligacje kupić można po 91.  
Akcje w zastoju.

Godzina 12 1/2. Usposobienie bardzo słabe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin wyżej 47.90 płacić nie chciano.

J. Wł.

**WYKAZ DEPEZ**

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3-ym listopada r. 1884-go, a niedorzeczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

John Bartel Sendykoroczana Post, — Kon, Senatorska, — Langner, — Szejn, hotel Poznański, — Szlapobierskiemu, Dzika, — Kayser, — Taszciniowu, hotel Nie-

miecki, — Rudzki, instytut oftalmiczny, Smolna 4, — Wilhelm Zachert, hotel Brühl, — B. Fejnu dla Brodskiego, — Migaczewskomu, Nowy Świat 53, — Samarzy, Mazowiecka mieszk. Knowicza, — Dąbrowska, Żórawia 21, — Laskowskiej, Wspólna 20.

**TEATRA.**

**WIELKI.** Dziś: „Violetta (występ panny Elly Russel i panny Marji Giuri). Jutro: „Tancerka” i „Indje” (występ panny Marji Giuri). — **ROZMAITOSCI.** „Skapiec” (występ pana Rychtera). Jutro: „Partja pikiety”, „Pan Benet” i „Folwark Primerose”. — **MAŁY** (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Zapiętna żoła” i „Wujaszek Alfonsa”.

**ARBRÉA**  
Teatr fantastyczny i Varieté

w Teatrze zimowym

**„ELDORADO”**

Dziś i codziennie Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienia z zupełnie nowym programem.

**Pierwszy raz: „ŹRÓDŁO ELFÓW”**

w djamentowej grocie, z bogatą wystawą, dekoracjami, elektrycznym oświetleniem, nimfami, najadami i t. d., oraz dwoma *Tableaux Vivants*.

**Występ oryginalnej cesarskiej trupy Japończyków**

w swoich prawdziwie nadzwyczajnych produkcjach. *Nowe!*

Olbrzymia drabina balansowa na nogach, wykonana przez p. Torikata. — Piramida z beczek. — Japońskie balanse. — Ćwiczenia z jedwabnym parasolem. — Nadzwyczajna lina druciana, produkcje pana Cirsoho. — Pierwszy występ indyjskiego towarzystwa Kylan-Kokey (oryginalne naśladownictwo). — Podnoszenie ciężarów, magiczno-fantastyczne sceny wykonują panny Marja i Marjetta.

Szczegóły w afiszach. — Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 8 i pół wieczór. (3395)

— **Rafalskiego „Warszawski Rocznik Adresowy na rok 1885”** znajduje się już w druku. Wydawca prosi szan. firmy handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze, oraz pp. Lekarzy, Adwokatów, Budowniczych, Inżynierów, Nauczycieli Muzyki i t. d., aby nadesłali swoje adresy (najlepiej pocztą miejską) do bezpłatnego zamieszczenia, adresując do wydawcy, ulica Bednarska 7. Pod tymże adresem przyjmują się ogłoszenia. Ponieważ na dokładności adresów zależy każdej firmie, wydawca przeto spoziewa się, że odezwa niniejsza nie pozostanie bez skutku. — **W. Rafalski.** (1270)

— **Gabinet dentystryczny J. O. Penheima**, Senatorska 5. Otwarty w dzień i w nocy. Leczenie i plombowanie. **Zęby sztuczne od rs. 2**, z gwarancją 5-letnią za ich trwałość. (3163)

— **W. Hausbrandt, adwokat przysięgły**, dotychczas w Piotrkowie zamieszkały, przeniósł kancelaryj do Warszawy (Długa 26). (3514)

— **M. Berends, adwokat przysięgły**, po 12 latach adwokackiej praktyki w St.-Petersburgu, otworzył kancelaryj w Warszawie (Graniczna nr 16). Przyjmuje codziennie od 5 — 7 wieczorem sprawy miejscowe i udziela porady w kwestjach dotyczących się praw Cesarstwa. (3475)

**Lecznica oczna dra Dobrzańskiego**  
Erywańska nr 5.

Przyjęcie chorych od 10—11 rano i od 3—5 po poł. porada dla biednych od 11—12 zrana. (1149)

— **Warszawska Lecznica dla zwierząt**, Hoża 30f, otwarta od 8 r. do 5 po poł. (3489)

— **Michał Malinowski, adv. przysięgły**, Zielna nr 12A. (3385)

— „Carskiej Bukiet”, świeżą aromatyczną herbatę dwurublową, uznanej dobroci, poleca wyłączny skład Herbaty M. Muszkata, Senatorska 16. (1250a)

**HERBATE**

bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca **Dom Rolniczy**

**H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikera.**  
Skład główny **Hotel Europejski.**  
Filja plac **Resursy Kupieckiej.** (1130)

**Wyborne Smarowidło do butów**

zmiękczające i nieprzemakalne  
**S. GLIŃSKIEGO**  
w Warszawie przy ul. Nowy-Świat nr 67. (1291)

**Kostjumy świeże, eleganckie, jesienne, poleca** (3512)

**Magazyn Paryski, Nowy-Świat 57.**

**KORESPONDENCJE PRYWATNE.**

Do P. Z. R.

Wszak są ciernie i w rozmowie

Co tajemnie ranią duszę;

Porzuć cierni ukryty w słowie,

A zakończysz me katusze.

(3519)

Nudny a cikiwy.

**Kurs giełdy warszawskiej.**

Dnia 4-go listopada 1884 r.

W eks le:	Z końc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.—	—
Londyn 1 funt sterl. " "	9.71	—
Paryż 100 franków " "	38.80	—
Wiedeń 100 guld. " "	80.20	—
<b>Papiery publiczne:</b>		
5% Listy z nowe z r. 1869 d.	97.50	—
" " " " " m.	97.30	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—
" " " " " II	93.—	—
" " " " " III	92.75	—
" " " " " IV	92.40	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85.—	—
4% Listy likwidacyjne duże	87.80	—
" " " " " małe	87.50	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poz. Premj. z roku 1864	—	—
1 Pożyczka wschodnia rs. 100	94.75	—
II " " " " " " " " "	—	—
III " " " " " " " " "	94.75	—
IV " " " " " " " " "	94.75	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzki.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. zuki. przedz. Zaw.	—	—

**Wartość kuponów:**

Od Listów zast. nowych 5% kop. 181 1/2  
Od Listów z m. Warsz. s. I i II k. 44 1/2  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 152 1/2  
Od Listów likwidacyjnych kop. 167 1/2

**Targi**

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 4-go listopada 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszzen. 242 sm. I ord. . . . .	—	—	630	675
" " " " " " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " " " " " "	—	—	695	700
Żyto wyborowe 232 funt. . . . .	—	—	505	525
" " " " " " " " " " " "	—	—	498	513
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. . . . .	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . . .	—	—	290	330
Gryka . . . . .	—	—	450	—
Rzepak letni . . . . .	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt. . . . .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. . . . .	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . . . .	—	—	570	—
Ziemniaki . . . . .	—	—	—	—
Masło świeże funt . . . . .	—	—	—	—
" " " " " " " " " " " "	—	—	—	—
Siana pud . . . . .	35	50	—	—
Słomy pud . . . . .	22	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub. . . . .	—	—	—	—
" " " " " " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " " " " " "	—	—	—	—

**Cena okowity:**

z dnia 4-go listopada 1884 roku.  
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 58 1/2  
wiadro rs. 7 kop. 94 1/2

**Apteka za 35,000 rs.**

z powodu koniecznego wyjazdu do sprzedania wraz z całym uz. dniem domem, meblami, koniem, siodłem etc. Komorne zapłacone za następny rok z góry. Aptekę posiada wszystkie warunki do podniesienia czynności. Wiadomość u zarządzającego apteką p. Turzkiego, ulica Karmielicka w Warszawie. 3540

**ZAKŁAD**

**Wyrobów Rymarskich, Galanteryjno-Siodlarskich, oraz znaczny wybór Kufrow,**

**A. Kuczmirowski,**

został przeniesiony z ulicy Świętokrzyskiej na ulicę **Królewską 13.** R2639

**Dla PP. Rękawiczników lub Kapitalistów.**

Z powodu śmierci właściciela, odbywać się będzie w Kielcach, w dniu 6 Listopada r. b., hurtowna przez publiczną licytację sprzedaż: **jedynego w mieście Zakładu rękawiczniczego z bielizną i galanterją,** za gotówkę. Do nabycia tego interesu potrzebny kapitał 5000—6000 rs. Zakład rzeczony prosperuje świetnie lat 9, przynosząc dochodu czystego 3000 rs. Bliższa wiadomość na miejscu Hotel Europejski w mieszkaniu s. p. Józefa Lisse, lub u p. Jurezykowskiego, Elektoralna 4, w magazynie rękawiczniczym. 3527

**Uzdolniony grawer na szkle**

poszukuje samodzielnego odpowiedniego miejsca. — Adresować uprasza: Józef Muschek Hajda (Austria). R-638

**BIELIZNA**

o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, męską i dziecięcą, barchanową i fanelową. Sukienki i czepczki do chrztu. Wszelka bielizna przynajmniej do znaczenia. Senatorska 18, wprost kościółka, na parterze. Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 2640B

**W m. Ostrowiu, niedaleko od stacji Małkiń, kolei Warsz.-Petersburskiej, w domu Abrama Tejtela, przy rynku, po byłej restauracji przy Zajezdzie, jest**

**do wynajęcia Lokal**

z wszelkimi wygodami na restaurację, a bardzo korzystnych warunkach. 2643B

**Magazyn Strojów damskich,**

istniejący od lat 17 w jednym i tamże samem miejscu, jest do odstąpienia z całym urządzeniem i wyrobioną klientelą, dającą odpowiednie utrzymanie, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu, ulica Elektoralna 20, **dom Rappla.** 3502

**OBICIA PAPIEROWE w wielkim wyborze, Ceraty i Chodniki, po możliwie umiarkowanych cenach, poleca A. Rembierz, ulica Marszałkowska 38.**

# Od wykonawców ostatniej woli ś. p. Józefa Kuryerowa,

Zmarły w Warszawie d. 20 Września (2 Października) 1883 r., **Józef Kuryerow**, syn Jana i Konstancji z Tomaszewskich, testamentem własnoręcznym pięcioma kodycyllami uzupełnionym, cały swój majątek przeszło 70,000 rs. wynoszący, zapisał w części na cele dobroczynne i naukowe, po części zaś przeznaczył na legaty dla krewnych po matce, oraz osób obcych, które sobie na wdzięczność Jego zasłużyły lub usługę mu jaką za życia oddały.

Poniżej testator zastrzegł, że zapisy dla krewnych, którzyby się nie wylegitymowali i nie zgłosili, w ciągu lat trzech od daty jego śmierci, oraz zapisy dla osób obcych, które w ciągu lat dwóch od tejże daty nie zgłoszą się, uważane być mają za upadłe, a powstałemu z tego funduszowi inne nadał przeznaczenie, oraz z uwagi, że pomimo ogłoszonego z terminem na dzień 8 (20) Czerwca roku bieżącego, postępowania spadkowego, żaden z krewnych testatora praw swych nie zameldował; podpisani wykonawcy ostatniej woli ś. p. Józefa Kuryerowa, widząc się w obowiązku zawiadomienia niniejszem krewnych i legatarjuszy, oraz wezwania ich aby praw swoich dopilnowali i zgłosili się osobiście lub przez pełnomocników celem odebrania zapisów, z należytymi dowodami legitymacji i tożsamości, krewni przed dniem 20 Września (2 Października) 1886 r., obcy zaś w ciągu lat dwóch od daty niniejszego ogłoszenia. — Interesowani zgłosić się mogą do kancelarii Rejenta przy Sądzie Okręgowym Warszawskim Jałowickiego lub do jednego z podpisanych egzekutorów testamentu. Nie zgłaszający się do oznaczonego terminu utracą prawa do zapisu, a zapisy upadłe użyte zostaną na cele w testamencie wskazane:

Zapisy są następujące:

## I. Zapisy dobroczynne

### A. STANOWCZE

1. Dla Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.
2. Dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.
3. Dla taniach kuchni.
4. Do dyspozycji biura nędzy wyjątkowej.
5. Na rzecz przytułku dla wychodzących ze szpitali.
6. Na rzecz funduszu osad rolnych.
7. Szpitalom Cywilnym wszelkich wyznań w Warszawie, jako to: św. Rocha, św. Ducha, Dzieciątka Jezus, św. Łazarza, Ewan. Jelickei, Żydowski, św. Jana Bożego, oraz Szpital na Pradze, Oftalmiczny i dla dzieci.
8. Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności.
9. Na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.
10. Fundusz wieczysty imienia Macieja Kosiewicza (lokaja) na nagrody dla wiernych służ. Fundusz wieczysty na wsparcie dla niezamożnych studentów Uniwersytetu.

### B. EWENTUALNE

12. Na kassy pożyczkowe dla rzemieślników.
13. Na rzecz Towarzystwa Opieki nad dziećmi.
14. Dla Instytutu Oftalmicznego.
15. Dla Towarzystwa dam S-go Wincentego à Paulo.
16. Dodatkowo dla wymienionych już powyżej pod 1, 6 i 9 instytucyj.

## II. Zapisy Naukowe

17. Akademii Krakowskiej.
18. Towarzystwu Przyjaciół nauk w Poznaniu.
19. Redakcji Biblioteki Warszawskiej.
20. Fundusz wieczysty na stypendium dla studenta fakultetu prawnego Uniw. Warsz.
21. Fundusz wieczysty na wynagrodzenie prac konkursowych z dziedziny sztuk pięknych i literatury.

## III. Zapisy dla krewnych:

22. Dzieci nieżyjącej Aleksandry z Radwickich Rogowskiej t. j.: Konstancja i trzej bracia.
23. Szlachier Kazimierz.
24. Tomaszewski Kazimierz syn Juliana.
25. Kiełtynowiczowie Stanisław i Zygmunt.
26. Wszyscy inni krewni niewymienieni, lecz którzy w ciągu lat 3-eh od daty śmierci testatora, wylegitymują się z pokrewieństwa przez matkę Konstancję z Tomaszewskich do czwartego stopnia.

## IV. Zapisy dla osób obcych:

27. które dotąd nie zgłosiły się lub o których pobycie nie ma wiadomości.
28. Karol Hube, Elektoralna 43.
29. Karolina z Pleenerów Venencourt.
30. Ludwika z Isiejberów Zembzuska.
31. Teofila Sielska.
32. Antonina Molańska.
33. Marja Szynler, córka doktora w Gräfenbergu.
34. Kamler bracia Aleksander, Emil i Gustaw, synowie Hermana badendienera w Gräfenbergu.
35. Lössman i Bausch kupcy w Wrocławiu.
36. Juszczyński Stanisław.
37. Niedziński Jan, oraz
38. Pągowski Bronisław (byli subjekci).
39. Hepner niewiadomego imienia (pracznik).

**Karol Hube**, Elektoralna 43. **Jan Tadeusz Lubomirski**, 15 Aleja Ujazdowska. **Karol Thieme**, ul. hr. Berga 9.

## Nauka i wychowanie.

- Nauczycielka** posiadająca teoretycznie i praktycznie języki francuski, niemiecki, ruski, polski i przedmioty kursu gimnazjalnego, poszukuje lekcji. Podejmuje się również przysposabiania pań do pensji lub do gimnazjum. Sienna № 4 lit. N, róg Sosnowej, 2-e piętro, mieszka. № 5. 2653
- Student** 4-go kursu wydziału prawnego Warszawskiego uniwersytetu, poszukuje lekcji, które udzielać może w zakresie nauk gimnazjalnych, a znaną dokładnie, niezależnie od innych wymaganych warunków języki niemiecki i rosyjski, podejmuje się nawet wyższego wykształcenia w tych dwóch językach. Oferty składać można w kancelarii Kurjera Warszawskiego pod literami T. K. 2627
- Potrzebne** są panienci rozmaitego wieku dla wspólnej nauki, z własnymi dziećmi. — Chmielna 26, mieszkania 7. 16653
- Francuzka** potrzebna na demi-placę. Nowy-Swiat 19, mieszkania 15. 16867
- Student** matematyki, przytem posiadający języki starożytnie, poszukuje korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać pod adresem Oboźna № 2, m. 56, u stróża tegoż domu. 2647
- Pona** niemka, w średnim wieku, ewangelicko-szwajcarskim, do zarządu domu, albo matkowania dzieci. Adres: ulica Zielna № 34, 2-e piętro, mieszkania № 6. 15181
- Niemka** wykształcona, z wyższą muzyką, poszukuje demi-placę, oraz lekcji na godziny za umiarkowaną cenę. Oferty w kantorze Kur. Warsz pod liter. J. K. 16841
- Student** uniwersytetu gruntownie posiadający matematykę i język niemiecki, poszukuje korepetycji lub lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych. Adres: Ul. Zielna № 7A, m. 13, pod literami W. L. 2648
- Instytutka** z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorii i harmonji i przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 16713
- Młoda** osoba z wyższym wykształceniem, posiadająca język polski, ruski, francuski, niemiecki, oraz muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Królestwie lub Rosji. Wiadomość: Wspólna 23b, m. 1, od 12—3. 16846
- Poszukuje** się francuzki lub angielski, do korepetycji, jedna lub dwie godziny dziennie. W adomość: kiosk, Plac Zielony. 2660
- Osoba** wykształcona poszukuje miejsca towarzyszącego, lub demi-placę, również udziela lekcji muzyki za umiarkowaną cenę. Adresy: lit. E. przyjmuje kiosk na Placu św. Aleksandra. 16834
- Potrzebna** jest francuzka, która umie trochę szyc. Wiadomość w hotelu Niemieckim № 38.—Juja Jacobsen. 16834
- Za 5 rs.** miesięcznie udziela lekcji muzyki z siebie i na mieście nauczycielka z patentem. Żurawia № 18, m. 22, w oficynie. 16788

## Poudre fleur de Cygne. Puder łabędzi paryzki.

w metalicznych pudełkach. Osoby żyjące sobie mieć prawdziwy **Łabędzi Puder** są prośzone zwracać uwagę, ażeby takowy puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach. Cena kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszką rs. 1 k. 50. Przesyłka kop 50. Sprzedaż w obydwoich perfumerjach à la Renaissance Dobrzańskiego, Krakowskie Przedmieście № 7 lub Nowy-Swiat № 41. 2623r

## Ser Litewski ADAMAJTYS, po rs. 11 za pud,

Ser Szwajcarski krajowy, w wyborowym gatunku, po rs. 9 za pud  
poleca pp. handlującym

## Skład Owoców i Delikatesów JANA BARTOLD,

ulica Marszałkowska № 50, niedochodząc Świętokrzyskiej i Nowy-Swiat № 39.  
NB. Biorącym w znaczniejszych partiach odstępuje się rabat. 2550R

## PIGULKI ŻELAZNE D<sup>ra</sup> RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCY

PIGULKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem. Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratkach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonescencyach, w słabościach dzieci i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych brakiem krwi.*

PIGULKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najslabszym osobom nie powodując obstrukcji. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigulek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystężyć się podrobic, i wymagać jako gwarancję na każdym opakowaniu pigulek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clm & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clm i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

## MAGAZYN EDWARDA LOTH,

w WARSZAWIE,  
Krakowskie-Przedmieście nr 15,  
POLECA

Kapelusze dla dam i dzieci w najnowszym gustownym formach i kolorach, od rs. 1 kop. 25 za sztukę.

Kapelusze ubrane w wielkim wyborze. **Fióra** strusie i fantazyjne, najnowsze, oraz **Kwiaty** itp.—Przyjmują się kapelusze filcowe do przeabiania, w przeciągu 2 dni. 2557R

## Maszynistki

znające dobrze **roboty pończosnicze** na maszynach różnych systemów potrzebne zaraz na wyjazd do południowej Rosji. — Bliższa w adomość Bielańska, Hotel Paryzki № 60, od 8—10 rano i od 6—8 wieczór do d. 6 b. m.

## Tanio

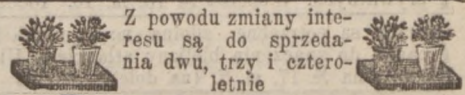
Różne lokale do wynajęcia, w każdym czasie. Mieszkania po 3, 4, 5 i 6 pokojów z kuchniami, przedpokojami, zlewami i wodociągami. Mieszkania małe, złożone z jednego pokoju, kuchni, przedpokoj, zlewu i wodociągu, od 10 do 14 rs. miesięcznie. Wiadomość Smolna № 10. 3518

## Rs. 5,000 do 7,500

potrzebne na 2 № po 22,000, na dom w śródmieściu miasta położony. — Wiadomość Długa № 17, Mieszkania 4. 3525

## Posady i Prace.

- Młoda** osoba żyje udzielać lekcji niemieckiego, ruskiego i francuskiego języka. Ul. Chmielna № 35, mieszkania 13. 16731
- Potrzebne** są panienci do krawieczyny do nauki. Marszałkowska № 61, magazyn „P. Eugenji.” 16734
- Potrzebne** są panny kompletnie uzdatnione do staniaków i do spódnicy, także i do nauki, do pracowni P. Julji, Nowy-Swiat № 72. 16803
- Potrzebne** panny podręczne i do nauki, do krawieczyny. Tamże pokój do odnajęcia. Aleje Jerozolimskie № 13, mieszka. 11. 16740
- Biuro** pedagogiczne i kantor dla szukających pracy. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska i Marek. 16715
- Młody** człowiek z chlubną rekomendacją, obznajmiony z czynnościami kantorowymi posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 100 w kantorze Kur. Warsz. 16806



## Drzewka Owocowe

wyborowych gatunków, za przystępną cenę: jakoto: jabłoni, gruski, śliwki i czereśnie, oraz dziczki. Wiadomość w Mokotowie w piekarni Mokotowskiej wprost kościoła. 3536

## OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ogłaszam, że w dniu 15 (27) Września, rejentalnie odwołałem wszystkie plenipotencje udzielone panu Stefanowi Czarnieckiemu zamieszkałemu przy ulicy Długiej, do prowadzenia moich interesów i do wszelkich czynności prawne, administracyjne i z osobami prywatnymi, jakieby tenże p. Stefan Czarniecki załatwił w moim imieniu, po wyżej wskazanej dacie, mnie obowiązujące nie mogą i takowych z mej strony nie aprobuję. Rzeczywisty Radca Stanu, Obywatel Ziemiański 3543 **W. KOSMAN.**

## MASZYNY:

do tamborowania, plisowania i szycia, **UŻYWANE**, są do sprzedania **bardzo tanio** przy ul. Leszno № 47. 3538

## Korzystny sprawunek:

2 pary kolder atlasowych i kilka garniturów prześcieradeł z poszewkami zupełnie nowych, za bardzo przystępną cenę razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, w oficynie w farbiarni P. Radke. 3545

Po 1,000 do 1,500 rs. kaucji, może złożyć dwóch ludzi, z średnim wykształceniem, otrzymawszy zajęcia kasjera, magazyniera lub inkasenta. Oferty proszę nadsyłać: Królewska № 11.—Golakowski w drukarni Okręgu Naukowego. 16877

**Kupiec** inteligentny, żyje sobie prowadzi wyższą korespondencję niemiecką, jak również polską, francuską i angielską, przez kilka godzin dziennie W. D. R. w kantorze Kurjera. 16750

**Udziałem** lekcje muzyki, grywam na wieczorkach; pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Piękna № 9, mieszkania 6. 16750

**Panny** potrzebne są natychmiast do staniaków, okryć, spódnicy i podręczne, do pracowni Natalji W., ul. Długa, tam gdzie Eldorado, 2-e piętro, w bramie. 16839

**Potrzebna** panna do upinania sukien, umiejąca szyc na maszynie. Senatorska № 17, mieszkania 13. 16858

**Potrzebna** uczennica i podręczna, oraz na statek, panienci przyzwoitej, wydoskonalonej w krawieczynie. Magazyn Paryzki, Nowy-Swiat 57. 16872

**Przybyła** osoba z prowincji, w wieku średnim, poszukuje obowiązku do zarządu domu, może się zająć kuchnią, dziećmi, praniem, wszystkim co się tyczy gospodarstwa domowego, doskonale piecze ciasta. Widzieć się można rano do 9, po południu do 4. Ulica Królewska № 23, m. 50, stróż wskaże. 16827

**Osoba umiejąca krawieczyznę i wszelkie** szycie, prahyeczna w gospodarstwie domowym, poszukuje miejsca, rekomendacje pewne. Oferty proszę składać w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, obok Kopernika, pod lit. A. B. № 100. 16815

**Potrzebna** panna uzdatniona do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście № 6, miesz. 12. 16873

**Potrzebny** lekarz na prowincję. Wiadomość: Bonifraterska № 7, m. 20. 16881

**Duchhalter** znający języki: rosyjski i polski, poszukuje zajęcia od godziny 4-ej wieczorem. Wiadomość w kantorze Goldstein et Comp., Krak.-Przedmieście № 438/61. 16832

**Potrzebne** panny uzdolnione do pracowni. Chmielna № 24, 1-e piętro. 16829

**Panny** kompletnie zdolne do krawieczyzny, oraz do salop i podręczne, potrzebne zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem do pracowni B. Maleszewskiej, ul. Wspólna 34e. 16843

**Uczeń** przybyły z prowincji chce przyjąć praktykę w handlu korzennym lub kolonialnym. Adres: Elektoralna № 47, w składzie wódek. 16845

**Potrzebna** młodsza, niemka, ze świadczeńkami, na dobrych warunkach. Zgłaszać się na Nowy-Swiat pod № 67, mieszkanie jenerała Dandeville, o godz. 12 w południe i o 5 popołudniu. 16849

**Osoba** młoda nie mająca środków do życia, uprasza o zajęcie w sklepie, pielęgnację chorej osoby, lub jakiegokolwiek pracę. Oferty upraszam do kantoru Kurjera Warszawskiego pod literami K. W. 16861

**Potrzebna** jest szwaczka przychodnia. Wiadomość: Piękną № 1d, miesz. 3. 16866

**Panna** uzdolniona życzy żyć w domach prywatnych. Wspólna № 16, m. 10. 16882

**Zaraz** są potrzebne: zdolna maszynistka i panna do znaczenia bielizny atlaszkiem. Ul. Elektoralna № 17, m. 7, (na dole). 16885

**Panny** do maszyny, podręczne, oraz do haftu białego uzdolnione, znajdują stałe zajęcie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 2656

### Kupno i sprzedaż.

**Meble**, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokoiów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tania, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

**Meble** garnitur czarny i orzechowy, urządzenie dębowe, ozdobne jadalnego pokoju oraz inne meble, lustra, żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, firanki z 6-ciu pokoiów, do sprzedania bardzo tania razem lub częściowo, przy ulicy Chmielnej № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej. 16777

**Do sprzedania** meble z pięciu pokoiów, tania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 16794

**Meble** do sprzedania z kilku pokoiów, bardzo tania, razem lub częściowo, oraz firanki. Chmielna 8, wprost kapieli, prawa oficyna, mieszkania 7. 16494

**Portepian** pierwszorządnej fabryki, kompletnie nowy, garnitur salonowy, lustra, stół czarny, kolumny rzeźbione, stoliki małe, różne szafy, szafka do bielizny, umywalnia wielka, toaleta, łóżka, garnitur orzechowy, aksamitny, kredens, stół, krzesła, biurko damskie, szeslong, krzesła fantastyczne, biuro meble, obrazy, gzymsy, żardinierka, kwiaty do sprzedania, za bezcen. Sienna 3, mieszkania 4. 16650

**Meble** do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski buduarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbiierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, toaleta damska dużych rozmiarów paryżkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyncze łóżko orzechowe misternej roboty, para szafek nocnych, umywalnia z białym marmurowym, stół do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, zegar, obrazy, firanki z gzymsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tania. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16318

**Do sprzedania** futro damskie lisy, materia kryte, w dobrym stanie. Ulica Wilecza № 15a, mieszkania 10. 16719

**Portepian** nowy, zagraniczny, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Nowolipia i Karmelickiej. Obejrzeć można od g. 12-3.

**Portepian** Kralla i Seidlera, blat metalowy, 4 szprejey, tania zbywa Makow. Solna 8.

**Żyrandol** na 25 świec, drugi na 12 świec, świeczniki, ściennne kandelabry, lampy ściennne, wiszące, stołowe, ampie buduarowe, tania do sprzedania. Sienna 3, miesz. 4. 16581

**Meble** używane, rozmaite, tania, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, kasy, fortepiany etc. Solna 8 Makow. 16454

**Portepiany** używane, Seidlera, Hoffera, Maleckiego i Pianina. Kupno, zamiana i reparaacja. W. Słodziński. Nowy-Swiat 46. 16591

**Do sprzedania** sukna oliwkowa paryżka za rs. 36, szynel dla ucznia w wieku lat 14, dwa łóżeczka dziecinne. Plac św. Aleksandra № 8. Wiadomość u stróża. 16642

**Portepiany** używane, Kralla, Hoffera, Prombergera, Hajtzmiana i pianina, rs. 240-320. Krakowskie-Przedm. 32. Tarnowski. 16637

**Numizmaty** (dawne pieniądze) książki polskie i francuskie, sztychy, miniatury, brzozy, porcelanę, tkaniny i wszelkie przedmioty pamiątkowe kupuje antykwariat C. Wilanowski w Warszawie. ulica Bracka 7, od godziny 1-6. 16745

**Wardzo** tania, garnitur mebli, szafy, firanki, lustra, łóżka, kociółki duży do prania lub herbaty. Nowomiejska 24, w szwalni. 2638

**Suknia** biała kaszmirowa, czarna i dwie sgranatowe są do sprzedania. Wiadomość: Rymarska № 2, pierwsze piętro, w podwórzu na lewo. 2630

**Kareta** dwu-osobowa na jednego i na parę koni, używana, do sprzedania. Szkolna 8, u stróża. 16714

**Pianino** nowe do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Marszałkowska № 17A. 16765

**Nowo-otworzony** magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykownych niskich cenach, o czym na miejscu przekonanie się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu. 16889

**Marynarka** na futrze do polowania bardzo tania. Wiadomość: Elektoralna № 34, w owocearni. 16838

**Do sprzedania:** szopy, palto zimowe mekkie, poloneza, lisy ljońską materją kryte, czapka bobrowa, obuwie damskie. Piękną 21, mieszkania 4. 16830

**Salopa** z pięknych lisów, materją kryta, smażo używana, kołnierz tumakowy i garnitur skunkowy do sprzedania. Elektoralna 27, mieszkania 4. 16879

**Do sprzedania:** biurko mekkie, robione na urząd, prawie nowe. Nowy-Swiat 7, 1-sze piętro od frontu, drzwi prawe, do godz. 10-ej rano i od 5-7 po południu. 16831

**Tokarna** jest do sprzedania. Ulica Wielka № 13, mieszkania 44. 16834

**Wyżlica** półroczna (ponter), do sprzedania. Chmielna 5, mieszkania 4. 16835

**Portepian** z białym metalowym do sprzedania za rs. 90. Praga, ulica Brukowa № 381, mieszkania 14. 16855

**Pinczer** biały 6-miesięczny do sprzedania. Chmielna 21, mieszkania 2. 16856

**Do sprzedania:** sukna fioletowa atlasowa, białe okrycie i maszyna do szycia ręczna. Chmielna 17, miesz. 2, do godziny 12-ej w południe. 16894

**Do sprzedania:** szopy duże, siodło wielkie nowe, skunksy stare, 2 koce na nogi, amerykańskie, liberja, łosiowe spodnie, garderoba. Wiadomość: Nowy-Swiat 23, mieszkania 15, u służącego. 16822

**Meble** pozostawiono do sprzedania, garnitur orzechowy, stylowy, lustro, stolik konsolkowy, gzymsy, firanki, kozetka, dwa foteliki, stolik fantazyjny, para łóżek, szeslonżek, 2 foteliki, także firanki i toalety. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu, u Tapicera. 16880

**Do sprzedania:** sukna kaszmirowa, porządna 8 rubli, wachlarz 2 ruble. Widzieć od 2-4. Piękną 34, miesz. 16. 16890

**Salopa** z opozum, wełną kryta, palto z pluszkiem, szlafrok flanelowy, chustka Himalaja, srebro na 6 osób, wszystko nowe, do sprzedania. Hoża № 18a, mieszkania № 10, tylko od 2-ej do 6-ej. 16837

**Są** do sprzedania dwa stoły, mało używane, za rs. 16. Ulica Niecała, domu № 12, mieszkania 12, gdzie fotografja. Obejrzeć można w każdym czasie. 16840

**Portepian** palisandrowy, koloru hebanowego, z białym, 4-ma szprejami, ażurowym pultem, sprzedaje profesor muzyki. Miodowa № 3, miesz. 17. 16901

**Jest** do sprzedania, futro damskie, jedwabiem kryte z kołnierzem i muflą z tumaków, 30 łójek czarnej materji, chustka turecka prawdziwa. Wiadomość codziennie do godziny 12-ej Elektoralna № 19, m. 14. 16897

**Meble** czarne, orzechowe i dębowe, z ośmiu pokoiów, kompletnie urządzone, lub częściowo, bardzo tania do sprzedania, oraz lustra, tremo, firanki, lampy, dywany. Ulica Twarda № 6, pierwsze piętro, od frontu, na prawo, mieszkania 8. 16828

**Las** dębowy w najbliższej okolicy Berdyczowa, do sprzedania. Szezegółów udziela: Aleksander Brzostowski, Warszawa, ul. Żurawia № 8. 16807

**Ogier** arabski pięknej budowy, do wierzchu i zaprzęgu, za rs. 450 do sprzedania. Ulica Mazowiecka 9. 16821

**Weglarka** z deklami do sprzedania. Ulica Marjensztadt № 3, u Rajkowskiej. 16823

**Kareta** 2-osobowa używana jest do sprzedania za przystępną cenę, na Chmielnej № 15, wiadomość u rządy domu. 16824

**Książki** medyczne tania. Hoża 10a, mieszkania 10. 16486

**Interesa handl. i majątk.**

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

**30 trumien** metalowych, gotowe żaloby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żalobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

**Sklep** spożywczy do sprzedania, komorne się nie płaci. Wilecza № 11. 16443

**Sklep** kolonialny z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 16467

**Sklep** wiktualów z dystrybucją do sprzedania, przy ulicy Dzielnej № 21. 16779

**Za rs. 300** jest do nabycia interes, gdzie można mieć bardzo przyzwoite utrzymanie, o czym na miejscu przekonanie się można. Wiadomość: Muranowska № 3, miesz. 24. 16738

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Elektoralna № 15, w sklepie. 16620

**Sklep** mydlarski i farby do sprzedania. Wiadomość: ulica Twarda № 28a. 16871

**Restauracja** w dobrym punkcie do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Krucza № 13, w restauracji. 16875

**Z powodu** wyjazdu jest zaraz do odstąpienia kawiarnia w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku: róg Alei i Marszałkowskiej.

**Magle** nowe są do sprzedania na miejscu lub do wyprowadzenia, z powodu wyjazdu. Leszno № 47. 16891

**Sklep** mydlarski zabezpieczony, z powodu obłożnej słabości właścicieli. Ulica Chmielna № 52. 16826

**Krowiarnia** z wyrobioną klientelą jest do odstąpienia. Elektoralna № 23, m. 11. 16825

**Potrzebne** 120 rs. na kilka miesięcy, w procentie dobre obiały. Gwarancja pewna. Oferty do kantoru Kur. pod lit. M. M. 16860

**Posesja** o pół wiorsty od m. Łukowa, zawierająca 7 mórg, (2 morgi ogrodu fruktowego, ogród warzywny i łąka), z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wielka № 13, mieszkania 44. 16833

**Propinacja**, dom murowany z ogrodem na 1 wazywo, ziemi w miarę żądania, na drugiej wiorście od Czesłochy, jest zaraz do wydzierżawienia, pod bardzo korzystnymi warunkami, na lat trzy. Krochmalna № 23, mieszkania 16, do 10 rano i od 2 do 5. 2655

**Z powodu** słabości i zmiany interesów jest do sprzedania w każdym czasie sklep wiktualowy, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska, domu № 66, sklep od Prostej. 16878

**Sklep** spożywczy do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie i za niską cenę. Wiad. w piekarni Wiedeńskiej. Walecików № 3. 16902

**Publi** 1,000 do 1,500 potrzeba do interesu przemysłowo-handlowego. Oferty w kantozie Kurjera pod lit. P. S. 25. 16900

**Z powodu** śmierci właścicieli jest do odstąpienia dystrybucja, za cenę towaru i urządzenia sklepowego. Świętokrzyska № 25.

**Sklep** dystrybucyjno-wiktualowy, dający utrzymanie lienznej rodzinie, z powodu słabości właścicieli do sprzedania w każdym razie, do kupna potrzeba 600 rs. Wiad.: Podwał № 36, v gazynie obuwia, u p. Reiter.

### Lokale.

**Sklep** do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 16127

**2 pokoje** na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście № 7. 16717

**Od 1 stycznia** 1885 roku jest do wynajęcia 5 pokoiów i kuchnię za rs. 550 rocznie; ten lokal może także służyć na fabrykę. Wiadomość w fabryce liści do kwiatów, u pana D. Fleiszera, Długa № 32. 16628

**5 lub 4** duże pokoje z kuchnią, z meblami lub bez, na 1-m piętrze od frontu do wynajęcia. Marszałkowska № 32. 2558

**Jest** do wynajęcia zaraz pokój, z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: ulica Złota № 10, mieszkania 6. 16759

**Do odnajęcia** każdego czasu do św. Jana 2 pokoje z alkową, przedpokój, garderoba, kuchnia, wygodka, wszystko elegancko umeblowane, z całem gospodarskim urządzeniem, piwnica, gór, 3-e piętro, ul. Sosnowa № 11, otóż wskaże. 16895

**Pokój** i przedpokój (kuchnia) na parterze, widny, ciepły, suchy, z ogródkiem rs. 144, suteryna rs. 48, szopa (stajnia, wozownia) rs. 72, do wynajęcia przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na Bednarskiej № 23. 16865

**Potrzebny** jest sklep z mieszkaniem na skład wędlin, w ruchliwym i odpowiednim punkcie, choćby zaraz. Oferty składać pod lit. C. H. 16874

**Pokój** od frontu, z opalem, dla kobiety, za rs. 7 miesięcznie. Świętojańska 13, m. 15.

**Pokój** z meblami. Chmielna 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 16848

**Pokój** porządnie umeblowany, z usługą, za rs. 12 miesięcznie. Ulica Aleksandra 12, mieszkania 14. 16851

**2 pokoje** do najęcia razem lub osobno, z meblami lub bez. Mazowiecka 1, m. 4. 16854

**Żądanym** jest od Nowego Roku lokal, na jednej z głównych ulic w środku miasta, złożony z 5-u lub 6-u pokoiów, przedpokojem i kuchnią, na parterze lub 1-m piętrze, z odpowiednimi do obecnych potrzeb wygodami. Adresy składać w kiosku na Zielonym Placu, z oznaczeniem ceny. 16876

**Kawaler** poszukuje salonu z pokojem sypialnym, ładnie umeblowanego, z osobnym wejściem i usługą lub bez usługi, blisko szpitala Dzieciątka Jezus, od 15 Listopada lub 1 Grudnia lit. C. P. Kiosk przy Koperniku. 16886

**Róg** Chmielnej i Marszałkowskiej 26, mieszkania 11, do wynajęcia na 1-m piętrze trzy umeblowane pokoje, przedpokój i kuchnia

**Pokoik** ładny przy rodzinie, do wynajęcia na żądanie usługa, samowar. Twarda 42A, mieszkania 3, 1-e piętro. 2659

**Apartment** złożony z 8-u pokoiów, przedpokojem, kuchnią, stajnią, do wynajęcia zaraz, oraz sklep z pokojem. Krakowskie-Przedmieście 9, stróż wskaże. 2657

### Doniesienia rozmaite.

**Najtaniej**, prędko wykończą suknie, okrycia, kapelusze, podług paryżskich żurnali. Magazyn mód Michalina, Miodowa 2. 2146

**Karpińskiego** apteka. Elektoralna 33. Właściciel, lecznicze, galmanii, parowa fabryka wód mineralnych.

**Karpiński & Leppert**, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejae, farby drukarskie.

**Portmonetki**, pugilaresy, woreczki, portrety, i wszelkie wyroby ze skóry poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2370

**Lekcje** kroju bielizny i sukien udzielam wydoskonalonym sposobem, po umiarkowanej cenie, u siebie i na miejscu. Wawerska 7, mieszkania 5. 15829

**Nauka** kroju z praktyką po rs. 10. Wiadomość: Twarda № 6, m. 43, w pałacyku. Tamże potrzebne są zaraz panny uzdolnione w krawieczyźnie. 15782

**Obiały** prywatne miesięcznie lub dziennie, po cenie przystępnej. Wspólna 23b, mieszkania 22. 2642

**Inteligentna** osoba poszukuje miejsca kasiarki; także garnitur mebli do sprzedania. Bednarska № 15, stróż wskaże. 16830

**Obiały** prywatne dla kilku osób i na święta z maseł przyrządzone po 30 kop. mogą być wydawane i do domu. Ulica Wspólna 16, m. 17, stróż wskaże. 16882

**Są** do sprzedania dwa garnitury: skunkowy i edredonowy, oraz dwie szubki: jedna futrzana, druga watawana, palto zimowe i bon. Tamże jest do wynajęcia pokój. Wiadomość: Bednarska № 19, stróż wskaże. 16887

**ombardowe** kwity kupuje. Solna 12, mieszkania 6. — Tamże futro szopy do sprzedania. 16893

**Wzercyotowanie** na nowym pianinie. Ulica Marszałkowska № 75, m. 18. 16847

**Akuszerka** Médalis przyjmuje osoby żyjące w niebezpieczeństwie i umieszczenie dziecięcia zapewnia się. Nowy-Swiat № 2, wejście od ulicy Książęcej. 16887

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje osoby spożywające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskreja, z umiarkowaniem dziecka. Opłata możliwie niska. Ulica Bednarska № 15. 16893

**Akuszerka** Majewska przyjmuje osoby na kuracje lub dla odbycia słabości, pokójki osobne; ceny niskie. Dyskreja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Pańska № 13. 16859

**Pokoje** umeblowane dla osób spożywających się słabości, są u akuszerki Chmielna № 35. 16632

**Mamki** wiejskie, przystojne, są u akuszerki pod № 21a ulica Widok. 16843

**Mamka** wiejska z miesięcznym pokarmem, bez długu. Ulica Marjańska № 3, wiadomość u stróża. 16844

**Mamka** ze świeżym pokarmem. Pańska 88, mieszkania 44. 16863

**Przybiłkało** się prosię na ulicy Prostej № 10; można odebrać u stróża. 16888

**Agencja** dwa prosiaki białe. Upraszam się o odesłanie za ngródą na róg ulicy Twardej i Żelaznej № 38, do restauracji. 16892

**Dnia** 1 Listopada zginął pies młody, czarny, pod pierśią białą, z rasy wodolazów. Upraszam się o odprowadzenie za dobre wynagrodzenie na Nowy-Swiat № 25; w przeciwnym zaś razie nieprawy posiadacz pokonany będzie do odpowiedzialności sądowej.

**Zginął** piesek czarny, podpalany, z obrączką. Kto odprowadzi pod № 2a Karmelicka, otrzyma nagrodę. 16853

**W dniu** onegdajszym przybiłkało się pies weater szary, z kaszlanowatymi łatanami, właściciel może się zgłosić po odbiór na ulicę Nowogrodzką № 27, miesz. 4, za zwrot cenem kosztów żywienia. 16869